Czwartek, 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r.

Czwartek, 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r.

№ 23. ROK SIÓDMY. № 23.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PROCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 29 Stycznia (10 Lutego).

Nominacja. Przez rozkaz w ministerstwie komunikacij z d. 17 stycznia, zostający w temże ministerstwie kamerjunkier dworu Cesarkiego, radca dworu książę *Dondukow-Korsakow*, mianowany został dyrektorem kancelarji ministra.

Awans przy uwolnieniu ze służby. Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie dóbr rządowych z d. 19 stycznia, awansowany został z rzeczywistego radcy stanu na tajnego radcę—zaliczony do ministerstwa *Miklaszewski*, przy uwolnieniu na własne żądanie, ze służby.

O przyjmowaniu na kaucje akcij kolei żelaznej kursko-kijowskiej. — Towarzysz ministra skarbu doniósł rządzącemu senatowi, że na mocy Najwyżej zatwierdzonego 9 lutego 1868 r. postanowienia komitetu ministrów, ministerstwo skarbu wyznaczyło na pierwsze półrocze 1870 r. cenę dla przyjmowania na kaucje w liwerunkach i dostawach skarbowych, akcij kompanji kolei żelaznej kursko-kijowskiej po 75% w stosutku do przecięciowej ceny giełdowej tych akcij, t. j. po *pięćset dziewięćdziesiąt ośm rubli* za akcje 100 f. szt. nominalnej wartości. *(Gon. Urzęd.)*

Rozporządzenie ministerstwa skarbu. — Minister skarbu doniósł rządzącemu senatowi, że na mocy ust. 3-go Najwyżej zatwierdzonej 6 lutego 1862 r. uchwały rady państwa w przedmiocie żakładania banków publicznych miejskich, za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych, dozwolił założyć banki publiczne w miastach: Spasku i Morszańsku, w gubernji tambowskiej, i Kineszmie, w gubernji kostromskiej.

Warszawski Ober-Policmajster. — Komisarz cyrkułu Powązkowskiego, doniósł mi, że pp. *Chełczyńska*, małżonka radcy stanu i *Zielińska*, małżonka rejenta, rodzone siostry, właścicielki domu pod Nr. 653/4, przy ulicy Leszno, pragnąc w czasie terazniejszej ostrej zimy, przyjść z możliwą pomocą najbiedniejszej klasie ludności tutejszej, oświadczyły zamiar rozdawania, swoim kosztem, w wspomnionym domu, poczynając od d. 29 stycznia (10) lutego do 1 (13) marca r. b., zupę lub herbatę gorącą dla 50 osób codziennie. JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, mając sobie przedstawioną przezemnie powyższą okoliczność, zezwolić raczył na uskutecznienie tego zamiaru, poleciwszy mi oznajmić, że za szczególną przyjemność poczytuje sobie wynurzyć paniom Chełczyńskiej i Zielińskiej, całą swoją wdzięczność, za okazane przez nie współczucie dla biednych.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Stycznia (6 Lutego) roku b. włącznie, wydała książeczek nowych 88, na które, tudzież na dawniejsze w 389 wnioskach, złożono rub. sr. 7,672 kop 87. Na żądanie 166 uczestników (prócz procentu rub. sr. 11 kop. 12 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sr. 8,827 kop. 21 1/2 i umorzyła książeczek 49; przeto uczestników 20,010, posiada kapitał rs. 746,364 kop. 29.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej — podaje do powszechnej wiadomości, że od włącznie dnia 28 Stycznia (2 Lutego) r. b. pociąg osobowy wychodzący z Warszawy o godzinie 11-ej z rana a przychodzący o godzinie 9-ej wieczorem do Sosnowca, dla dogodności osób któreby pociągiem o godzinie 5-ej m. 10 rano z Katowic wychodzącym w dalszą drogę jechać miały, wysyłany będzie z Sosnowca do Katowic o godz. 9-ej m. 30 wieczorem. Pociąg zaś wyprawiany dotąd z Sosnowca do Katowic o godzinie 6-ej rano od daty powyższej kursować nie będzie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 29 Stycznia (10 Lutego).

Wzburzenie na pograniczu wojskowem w Austrji staje się tak groźnem, iż starają się bliżej rozpoznać tę sprawę dla zapobieżenia zgubnemu jej rozwojowi. Ludność pogranicza oddawna dała się przekonać o potrzebie i korzyściach zdemilitaryzowania tej prowincji, czemu jednak przeciwni byli oficerowie pogranicza, posiadający w obecnem położeniu prawdziwe *sinecury*; lecz arystokracja ta graniczarska widząc, iż nie jest w stanie zatamować prądu opinji, przyłączyła się do niego, ale po to tylko, aby nim opanować i poprowadzić go na tak błędne drogi, żeby wojskowa organi-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

(Żyd—dramat w 5-ciu aktach, oryginalnie napisany przez p. Edwarda Lubowskiego).

Dramat, ten najwyższy wyraz poezji i najdoskonalsza jej forma, bo żywemi postaciami tłumacząca myśli i uwydatniająca dążności autora;—dramat—spadkobierca tragedji starożytnej, któremu zamiast sfinksowego jej fatum, przyświeca gwiazda myśli przewodnia; dramat, ten kłos poczęty z ziarna rycerskiego rapsodu—szlachetny syn muzy Szekspira i Kalderona, Goetego i Schillera—w nowszych czasach, jakby czując że męzka jego dzielność zniknęła, że się przerodził z posągu olbrzymów ducha w fotografję namiętności cielesnych—zniewieścił swoje nazwisko i wyszedł na... dramę tylko!

„Żyd" pana Lubowskiego, przedstawiony dwukrotnie już, na scenie tutejszej—nie jest dramatem, choć takie nosi nazwisko, lecz dramą tylko...

Pomysł tej dramy, niewczesny, charaktery do niej wchodzące wadliwe, ułomne i... nieprawdziwe, a osnowa, raczej na bajkę, skomponowaną jedynie dla wyrażenia myśli autora niż na treść jednolitej i poczętej z ducha idei, wygląda.

To są ujemne strony utworu p. Lubowskiego.

Jest i dodatnia przecież! A leży ona najprzód w dobrym układzie scenicznym, w sytuacjach często pełnych dramatycznego efektu, a nadewszystko w obrobieniu, któremu nie zbywa ani na artystycznym smaku, ani na ogniu poetyckim, ani na świeżości a nawet i na sile języka. „Żyd" jest utworem chybionym, założenie jego fałszywe, teza błędna, rozumowania fikcyjne i sprzeczne z rzeczywistością, a jednak... na każdym kroku widać tam niepospolity talent autora, czuć szerokość rysunku, ciepło kolorytu, szczery ogień młodości, słowem wszystkie przymioty dobrego dramatycznego pisarza! Szczerze mówiąc, wolimy takie poronione iskry talentu, z których kiedyś może rozpłonie całe i świetne ognisko, niż te wykończone niby a istotnie wygłaskane tylko rękawiczką manjery, całostki, w których zamiast krwi płynie woda, a zamiast słonecznych blasków natchnienia gaz tylko lub nafta płonie.

P. Lubowski napisał dramę wadliwą, lecz napisaniem jej dowiódł że ma siłę do utworzenia dobrej, znakomitej może nawet, w przyszłości. Charaktery jego postaci, wszystkie prawie, z wyjątkiem Fajnera są nieprawdziwe, lecz nie drobnieją w akcji, nie rozpadają się w okruchy, a jeśli im brak idei—mają przynajmniej „zawziętośc w trwaniu.

Wypowiedziawszy tak „ex cathedra" sąd doraźny o utworze zdolnego pisarza, który już zresztą na innych polach złożył dowody, że sztukę pojmuje na serjo i ma cześć dla pióra... czujemy się w obowiązku wytłumaczyć powody, że tak a nie inaczej, utwór jego sądzonym być powinien.

Powody te leżą wydatnie w samej osnowie dramy. Młody człowiek, potomek wojewodów i hetmanów, wychowany starannie, wracający z zagranicy i z poszanowaniem dla pamięci ojca, z czcią dla matki a z miłością dla czystej dziewicy, narzeczonej—wstępujący w życie — wreszcie obywatel zarządzający wszechwładnie wielkim majątkiem — wszedłszy do domu żyda, ucywilizowanego wprawdzie, lecz którego ród, z pradziada służył płatnie jego wielmożnym antenatom, zachwyca się od razu wdziękami jego córki, ładnej wprawdzie i ukształconej nawet osoby, lecz wdowy po żydzie i narzeczonej Fajnera, który widocznie niedawno zdjął krymkę i łapserdak na bonżurkę zamienił — a zachwyca się nią do tego stopnia, że gotów jest dla niej zniesławić pamięć ojca, narazić się na przekleństwo matki i rozedrzeć serce szlachetnej dziewicy, młodej i pięknej, narzeczonej swojej! Czy to podobne do prawdy? czy w wieku naszym znajdzie się gdzie taki hrabia, czy nie hrabia nawet? Wprawdzie pojmujemy że człowiek może rozpłonąć nagłą namiętnością dla pięknej kobiety jakiegokolwiek pochodzenia, pojmujemy że zdolny jest pod wpływem takiej namiętności, żądzy, chuci, popełnić wiele szaleństw, stracić majątek, honor podszarzać nawet — lecz taki człowiek w dzisiejszych czasach, jest fenomenem tylko, a w każdym razie nie zapomniałby nigdy, patrząc nawet w najpiękniejsze oczy żydówki o jej nieboszczyku mężu... i ochłonąłby pewno na widok takiego jak Fajner narzeczonego, który w obecności jego mówi

zacja pogranicza musiała być utrzymana. Do tego doskonale jej posłużyła niechęć granicarzy przeciwko Węgrom, którą podnieca w chęci wywołania wojny domowej. Granicarze bezwarunkowo są za zdemilitaryzowaniem, ale nie chcą być wcieleni do korony św. Stefana, tylko pragną przyłączenia do Przedlitawji i dla tego domagają się, aby za pomocą głosowania powszechnego, zasięgnięto ich zdania w tym przedmiocie. Ponieważ wojna domowa na pograniczu mogłaby mieć daleko gorsze następstwa, jak powstanie w okręgu kotorskim w Dalmacji, przeto w Wiedniu, Peszcie i Zagrzebiu pilnie rozważają tę sprawę.— Deputowani niemieckiego Tyrolu, którzy złożyli mandaty, nie zyskali powszechnego zadowolnienia swych mocodawców, gdyż za przykładem Inspruku i inne miasta Tyrolu nadesłały gabinetowi przedlitawskiemu adresa, ganiące postępowanie tych deputowanych. Pomimo tego gabinet nie ośmiela się rozwiązać sejmu tyrolskiego, obawiając się aby przy wyborach do takowego nie poniósł porażki.

Rozruchy jakie miały miejsce w zeszły poniedziałek w Paryżu z powodu aresztowania Rocheforta, według bardziej szczegółowych doniesień nie miały tak groźnego charakteru, jaki zdawał się im przypisywać wczorajszy nasz telegram. Tegoż dnia kwestja aresztowania Rocheforta była roztrząsana w izbie z powodu interpelacji p. Cremieux, a po udowodnieniu przez p. Olliviera, że rząd nie potrzebuje żądać nowego upoważnienia do wykonania wyroku na p. Rochefortcie, izba przeszła ogromną większością, bo 191 głosami przeciwko 45, do porządku dziennego. P. Rochefort został aresztowany wieczorem, w chwili kiedy wchodził na zgromadzenie publiczne, i nietylko nie stawiał oporu, ale nawet namawiał obecnych do zachowania spokojności, i odwieziony został do więzienia St. Pelagie. Podniecania p. Flourensa na miejscu aresztowania, aby Rocheforta uwolnić przemocą, nie znalazły najmniejszego odgłosu. Później dopiero w niektórych dzielnicach, a szczególniej w Belleville, miały miejsce zbiegowiska i demonstracje, na poskromienie których wystarczała sama policja. Urządzona na drodze z Paryża do Belleville barykada, także przez policję została zniweczona. Wojska wysłano do Belleville dopiero po północy, już nie dla poskromienia burzycieli, ale raczej dla zapobieżenia rozruchom na przyszłość. W fabryce broni Lefaucheux zabrano wprawdzie do 300 rewolwerów, i 40 strzelb, ale niema wiadomości, aby ktokolwiek poległ, tylko kilkunastu ajentów policyjnych jest ranionych. Aresztowano bardzo wiele osób, ale we wtorek w południe panowała zupełna spokojność w Paryżu. Lecz według dzisiejszego naszego telegramu wieczorem ponowiły się rozruchy, a wczoraj znów w Belleville miały miejsce zbiegowiska, które przez policję zostały rozproszone. Dla uniknięcia zaburzeń zgromadzenia publicznego do dalszego czasu zostały zakazane. W Marsylji także miały miejsce rozruchy i aresztowania.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *9 lutego (28 stycznia)*. Wczoraj znaczna liczba burzycieli ciężko została raniona; dziś w południe nowe zbiegowiska w Belleville przez władze bezpieczeństwa zostały rozproszone. Zgromadzenia publiczne do dalszego czasu są zakazane. W Marsylji także miały miejsce zbiegowiska i aresztowania. — Dzisiejszy bal w Tuileries, zpowodu słabości cesarzowej, został odroczony.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 7 lutego (26 stycznia.)* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, na którem znajdował się Rochefort, Crémieux zapowiedział na jutro interpelację w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie wyroku wydanego na Rochefort'a. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że oświadczył już deputowanemu Crémieux o swej gotowości odpowiedzenia dziś na jego interpelację, i dodał, że nie będzie czekać na rezultat interpelacji dla wywiązania się ze swej powinności. Crémieux odpowiedział na to, że wymotywuje natychmiast swą interpelację. Utrzymuje on, że dla aresztowania Rochefort'a potrzebne jest ponowne upoważnienie ze strony izby. Aresztowanie Rochefort'a wyrównywałoby zniesieniu części reprezentacji narodowej. Ollivier wykazuje niepodobieństwo, ażeby ciało prawodawcze zostało wezwane do udzielenia ponownego upoważnienia, i przytacza niektóre takie przykłady, że deputowani byli aresztowani bez ponownego upoważnienia. „Inaczej postąpić, znaczyłoby zaprowadzać do naszych spraw samowolę i wyjątki." Arago, Garnier-Pagès i margr. Piré popierają dowodzenia deputowanego Crémieux. Gambetta proponuje porządek dzienny, mający na celu odroczenie wykonania wyroku do końca sesji i podnosi tę okoliczność, że chodzi tu nie o zwykłe przestępstwo, lecz o przekroczenie polityczne. Ollivier odpowiada, że Gambetta bierze władzę prawodawczą za jedno z władzą wykonawczą; jakakolwiek jest forma rządu, zgromadzenie prawodawcze nie może mięszać się do spraw należących wyłącznie do atrybucij władzy wykonawczej. Minister kończy temi wyrazami: „Nie wpierw wyjdziemy z tych zawikłań i rozruchów, i nie wpierw ugruntujemy prawdziwie wolność, aż odsuniemy na bok doktrynę, ażeby wrócić do sprawiedliwości." (Oznaki zadowolenia.) W końcu izba przechodzi 191 głosami przeciw 45 do prostego porządku dziennego. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 8 lutego (27 stycznia).* Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem dokonane zostało aresztowanie Rochefort'a przy ulicy des Flandres, w chwili właśnie, gdy chciał on wejść do lokalu, w którym miało odbyć się zgromadzenie. *Gazette des Tribunaux*, która donosi o tem wydarzeniu, podaje w tym względzie następujące jeszcze szczegóły: Rochefort nie stawiał aresztowaniu żadnego oporu i wzywał raczej liczne osoby, które stały u wejścia do sali, ażeby zachowywały się spokojnie, albowiem zgłosi się on niebawem do zgromadzenia. Urzędnicy policyjni odwieźli Rochefort'a w powozie do więzienia św. Pelagji. Gustaw Flourens, który był obecnym aresztowaniu, wzywał osoby otaczające, ażeby wyswobodziły Rochefort'a, lecz nie zdołał nakłonić tłumu do działania. Zgromadzenie, które odbywało się w sali, zostało natychmiast rozwiązane, przyczem przyszło do niejakich demonstracij; urzędnik policyjny, który rozwiązał zgromadzenie, został przez tłum zelżony, lecz policja, która zgłosiła się w znacznej liczbie, przeszkodziła wszelkim większym nadużyciom. W ciągu wieczora przyszło na ulicy Aboukir, na przedmieściu Temple i zwłaszcza w Belleville do zbiegowisk i do żywych demonstracij; wszelakoż policja wystarczyła wszędzie do rozpędzenia wichrzycieli. Posłano do Belleville około północy kilka oddziałów gwardji paryzkiej i wojsk. O godzinie 1-ej z rana bulwary były jeszcze dość ożywione, lecz nie przyszło w żadnym punkcie do dalszych rozruchów. (*Tamże*).

* *Paryż, 8 lutego (27 stycznia).* Podczas rozruchów wczorajszych dokonane zostały liczne aresztowania, tak, iż około północy, znajdowało się w prefekturze przeszło 200 osób aresztowanych. Znaczna także liczba osób odniosła rany, zwłaszcza zaś kilku urzędników policyjnych zostało ciężko ranionych. Na drodze z Paryża do Belleville wzniesiona była barykada; 15 indywiduów, którzy bronili takowej, zostało aresztowanych; w niektórych innych punktach usiłowano także powznosić barykady, lecz policja nie dopuściła do tego. Około północy, tłum wichrzycieli zrabował fabrykę Lefaucheux przy ulicy Lafayette i zabrał ztamtąd 300 rewolwerów i 40 karabinów. Obecnie miasto nie przedstawia żadnego wzburzenia. (*Tamże.*)

* *Paryż, 8 lutego (27 stycznia), godzina 5 po południu.* W mieście panuje zupełna spokojność. Na dzisiejszy wieczór przedsięwzięte zostały środki ostrożności. Liczba osób aresztowanych wczoraj wynosi 136. (*Tamże*).

---

o należnych mu od tej wdowy *porcjach* całusów a nawet jednę z tych porcij, w oczach jego spożywa!... Taki nawet, wyjątkowy człowiek, mógłby jeszcze przy takich potwornych warunkach pożądać pięknej żydówki na kochankę, lecz by nie śmiał pomyślić nawet o zaślubieniu jej i wprowadzeniu w dom, ze ścian którego szanowne prababy patrzyłyby, jak niedoszła małżonka Fejnera a wdowa po Icku może, rozsiada się w ich krzesłach, zdobnych w starożytne herby. Nie rozstrzygamy kwestji, czy słusznie lub niesprawiedliwie, względy takie powstrzymałyby hrabiego Adama (imię bohatera), lecz zapytujemy każdego z czytelników, żyda czy chrześcjanina, czy taki hrabia Adam pominąć by je zdołał? i czy dzisiaj, człowiek młody, wielkiego rodu i milionowej fortuny, powracający z zagranicy... zechce aż takie ofiary składać na ołtarzu miłości!!

Lecz wracajmy do treści... Otóż, tak *in petto* rozkochany hrabia, spotkawszy rozsądny opór w córce Goldsteina Elce, zwycięża ją przecież samą tylką wymową, ba! deklamacją raczej... i to tak stanowczo że już wchodzący po chwilowej nieobecności ojciec zastaje kochanków złączonych w czułym uścisku! Tu znowu dzieje się rzecz nie podobna do prawdy... Zważcie tylko! Żyd, którego przodkowie i on sam, jak to wyraźnie oświadcza — mieli we krwi już poczciwą dla przodków hrabiego służbę — żyd, który ani ubiorem, ani mową ani obyczajami, nie różni się od chrześcian, słowem żyd ucywilizowany kompletnie a do tego niezależny, bogaty człowiek — zamiast wymówić natychmiast hrabiczowi jego postępowanie i skarcić córkę—a w rezultacie przebaczyć obojgu tak niewinną zbrodnię — ten żyd, znosi obrazę w milczeniu, lecz od tej chwili postanawia zgubę hrabiego bez względu że w tej zgubie mieści się także i ruina jego sędziwej matki, nic mu nie winnej, którą szanował i tradycyjnie kochał prawie! I w tem miejscu, nagle ale to bardzo nagle, zmienia się charakter Goldsteina. Z poczciwego, łagodnego i rosądnego spekulanta dzisiejszych czasów, co w aksamitnej bonżurce, z cygarem hawańskiem w ustach i pugilaresem wypchanym akcjami w kieszeni, chodzi na giełdę, przetwarza się on w nowożytnego Schylloka! Na raz budzi się w sercu jego wściekła nienawiść, nie tylko do hrabiego Adama za pocałowanie Elki (czarnookiej), lecz do wszystkich chrześcian w ogóle... Z ust jego odtąd sypią się paradoxa, złorzeczenia a wreszcie wybiega z nich jakieś zaparskane przekleństwo. Dopiero po dokonanej zemście, to jest ruinie majątkowej hrabiego, do spełnienia której *z zupełną świadomością* dopomagała mu *przez posłuszeństwo, Elka zakochana w Adamie!* (opierała się tylko namówić go do powierzenia ojcu ostatniego kapitału, matki, złożonego w banku, dopiero tedy, po całej katastrofie, gdy sam zostaje ugodzony w serce ucieczką córki i pogardą starej hrabiny — Goldstein poczyna żałować popełnionej zbrodni, i jakby jaki szekspirowski bohater pada trupem z rozpaczy! Osądźcież sami czy to wszystko podobne na człowieka, który w pierwszym akcie, wyraża tak pokorne uszanowanie dla potomka dobroczyńców swoich i spowiada się tak czule z uczuć rodzinnych, gdy o zmarłej żonie do ukochanej córki mówi? Czy to podobne na praktycznego spekulanta — czy bankiera, zamieszkałego w „wielkim mieście" jak to afisz opiewa?

Taż sama niekonsekwentność i nienaturalność leży w charakterze córki Goldsteina, Elki: wychowana starannie, wykształcona bardzo (mówi sześciu językami), żydówka czy chrześcijanka, mniejsza o to, czyliżby taka kobieta, co ma widocznie zasady honoru—zdolną była, przez posłuszeństwo ojcu, pomagać mu w zemście, w oszustwie prostem do zguby człowieka którego kocha i o którego heroicznej dla siebie miłości jest przekonaną?

O charakterach hrabiego Adama i jego kuzynki a narzeczonej, Heleny—nie wiele powiedzieć można: pierwszy jest mazgajem deklamującym po studencku, i nie tylko na potomka hetmanów, ale nawet na zwykłego, o pięciu zdrowych klepkach w głowie i jednem poczciwem sercu, młodzieńca, nie wygląda—druga, staje ciągle w sprzeczności z swoim wiekiem i położeniem—bo młoda i zakochana, gotowa jest zrzec się narzeczonego dla rywalki— a czysta i niedoświadczona, waży się na krok skandaliczny— i idzie sama do Elki rozprawiać z nią o poświęceniach, wyznaniach, obowiązkach... a w końcu chowa się do jej pokoju przed nadchodzącym Adamem.

Jedna tylko postać jest tu naturalna, żywa i doskonale chwycona z natury—postać Fejnera, który

* *Bukareszt, 7 lutego (26 stycznia).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Jerzy Bratiano postawił wniosek co do udzielenia ministerstwu wotum nieufności z powodu ukonstytuowania na nowo gabinetu na drodze przeciwnej konstytucji.—W Turno-Sewerin książę Kuza wybrany został na deputowanego. *(Tamże.)*

* *Londyn, 8 lutego (27 stycznia).* Parlament został otwarty dziś. W mowie tronowej powiedziano: Z rozkazu królowej wzywamy was do przystąpienia na nowo do waszych prac mozolnych i wynurzamy ubolewanie królowej, że ponowna słabość zdrowia przeszkodziła jej zgłosić się osobiście w tej ważnej chwili politycznej. Uczucia żywione przez wszystkie mocarstwa względem Anglji, która odpłaca się takiemiż uczuciami, coraz bardziej wzrastająca skłonność do odwoływania się do usług przyjacielsko-sąsiedzkich ze strony sprzymierzeńców w razie międzynarodowych kwestij spornych, oraz duch pojednawczy, w jakim niektóre takie wypadki rozstrzygnięte zostały niedawno, przyczyniają się do zwiększenia zaufania królowej w utrzymanie pokoju powszechnego. Budżet wykaże obniżenie podatków; dochody państwa odpowiadają przewidywaniom; królowa spodziewa się ukończenia badań co do polepszenia systemu wyborów do parlamentu i do municypiów. Mowa tronowa zapowiada bil agraryjny irlandzki, mający na celu przywrócenie zaufania i legalności, oraz rozległy bil w przedmiocie szkół ludowych, zmodyfikowanie praw o naturalizacji, oraz projekta w przedmiocie sądu apelacyjnego, przysięgi uniwersyteckiej, podatków gminnych, konsensów co do prowadzenia gospodarstwa, tudzież w przedmiocie sprzedaży własności ziemskiej, dziedziczenia takiejże własności, stowarzyszeń rzemieślniczych i praw dotyczących żeglugi. Królowa ubolewa mocno nad przestępstwami agraryjnemi w Irlandji i spodziewa się zapobieżenia takowym za pomocą roztropnych reform w prawodawstwie, lecz w razie potrzeby zaleci bezzwłocznie chwycenie się środków represyjnych. *(Tamże).*

* (Z n a c z ą c a o b o j ę t n o ś ć). *Warsz. Dniew.* pisze: „W Galicji przedsięwzięte zostało wydawnictwo pośmiertnych dzieł A. Mickiewicza, które mają zawierać jego korespondencję, kilka rozpraw estetycznych i politycznych nieznanych dotąd, jak również i inne nieznane ułamki poetyczne. Lwowska *Gazeta Narodowa* ofiarowała pośrednictwo swoje w zbieraniu prenumeraty na to dzieło, w myśli, że zrobi tem prawdziwą przysługę czytelnikom swoim. „Zdawało się”, — powiada ta gazeta, — „że imię Mickiewicza, dziś bardziej niż kiedy będące na ustach, z powodu zamierzonego przeniesienia zwłok jego do Krakowa, będzie talizmanem pociągającym całe zastępy czytelników ku nowemu wydawnictwu. Ale gdzie tam. To tylko kilku uczonym zachciało się zwłok Mickiewicza. A kraju to wcale nie obchodzi gdzie Mickiewicz pochowany, czy na wzgórzu Montparnasse, czy w starej katedrze wawelskiej”. Najlepszym dowodem tej powszechnej obojętności dla pamięci pisarza, który robił omyłki jako człowiek, ale był wielkim jako poeta, jest, według *Gazety Narodowej*, to, że w przeciągu przeszło miesiąca od czasu ogłoszenia prenumeraty, do redakcji pomienionego dziennika zgłosił się tylko jeden prenumerator, a raczej prenumeratorka. Okoliczność ta, według nas, z jednej strony stwierdza powszechnie wiadomy fakt, że dość znaczna liczba pism galicyjskich wydaje się i bywa czytana tylko przez mało osób, a z drugiej strony, że *Gazeta Narodowa* wcale niema czytelników, dla tego jej ogłoszenie o wydawnictwie pośmiertnych dzieł Mickiewicza, nie mogło dojść do wiadomości polskiej publiczności. Jakkolwiek wielka jest obojętność polaków galicyjskich do czytania w ogólności, na dzieła Mickiewicza w każdym razie znalazłoby się więcej niż jeden prenumerator, gdyby prenumerata była ogłoszona w innem jakiem piśmie, mającem większy dostęp do inteligencyjnej sfery”.

* (**K u r j e r e k**). Według doniesień obserwatorjum, dziś rano było 21,2 stopni zimna, zatem było zimniej niż wczoraj, chociaż termometry miejskie wskazują inne cyfry, nie przenoszące 18 stopni. W istocie na ulicach jest cieplej, a wyż przytoczona cyfra uwarunkowywa się temperaturą otaczającą obserwatorjum, na otwartem miejscu. Wczoraj wieczorem było — 13°, a w ciągu dnia na słońcu około — 9°.

— „*Un malheur ne vient jamais seul!* słusznie twierdzą francuzi... Dowodem tego nasz onegdajszy Kurjerek, w którym poprawiając jedną omyłkę, co do przemienienia nazwiska p. Kwiecińskiej w „Pięknej Helenie,” tenże sam zecer, popełnił „przy okazji” drugą, składając zamiast: „ozdób *wokalnych* w śpiewie,” ozdób *moralnych*! Jest to wprawdzie pomyłka gruba i oczywista, bo-ć ozdób „moralnych” w śpiewie, nie ma i wyrażenie takie było by prostym nonsensem—zawsze jednak pomyłka ta sprawiła nam przykrość a czytelnikom dała nowy dowód, że słusznie utrzymywaliśmy onegdaj, mówiąc, iż los dziennikarzy i ich artykułów, przeważnie od zecerów zależy!

— Kwestja przytułków i posiłku dla tułaczów i głodnych, podjęta szlachetną inicjatywą władzy, wydała jak najświetniejsze następstwa. Pobudzeni tą inicjatywą, obywatele, kupcy i zgoła wszyscy zamożniejsi mieszkańcy Warszawy, spieszą na wyścigi z ofiarami dla tych wydziedziczonych współbraci. W Kurjerach tutejszych, co dzień wymieniane są nazwiska nowych ofiarodawców, którzy, czem mogą, groszem czy wiktuałami zasilają te zbawienne dla ubogich przytułki. Jeżeli mróz trwa ciągle silny—można powiedzieć że silniejszą jeszcze jest litość warszawian bo ochrania skutecznie przed jego strasznym uściskiem.

— Powyżej, w dziale urzędowym, znajduje się ogłoszenie, że nadto jeszcze, dwie obywatelki tutejsze, zamierzyły z dniem dzisiejszym wydawać u siebie w mieszkaniu, każda po 50 porcji gorącego barszczu z chlebem i t. d. codziennie przez czas trwania mrozów; rozumie się że ten nowy a tak dobry posilek, przeznaczony jest dla ubogich którzy zeń skorzystać zechcą. Pewni jesteśmy, że przykład ten chrześciańskiego miłosierdzia, podziała na innych także.

— Przez jeden dzień onegdajszy, w magistracie, w X ochronie ks. Baudouina, w ochronach przy ulicy Pańskiej i Waliców, oraz w kuchniach tanich przy ulicy Freta i Chmielnej, wydano zziębniętym 4350 szklanek herbaty z arakiem.

— Przypominamy czytelnikom, że dziś wieczorem odbędzie się maskarada na dochód ubogich w resursie obywatelskiej.

— Jeszcze jedna karnawałowa rozrywka! Oto z Komorna (w Węgrzech) przybyła do Warszawy orkiestra, rozumie się węgierska, pod dyrekcją p. Plasskes. Będzie ona grywać koncerta w sali Harmonji. Pamiętamy jaki zapał budziła tu niegdyś orkiestra węgierska Farkas'a Miszki—może więc i tej się u nas powiedzie...

— W dniu 15-m b. m., jak donosiliśmy, odbędzie się bal w resursie kupieckiej na cel dobroczynny. Bilety na ten bal do sali kosztować będą po 2 ruble — na galerję zaś po 1 rublu i 50 kopiejek.

— Łódź bawi się ciągle i doskonale, jako najbogatsze może z miast prowincjonalnych w Królestwie. Na przyszłą niedzielę zapowiedziano tam maskaradę, poprzedzoną amatorskiem przedstawieniem — oboje na dochód szpitala św. Alexandra w tem mieście.

— Liszt podobno komponuje operę, do której libretto napisał mu umyślnie Lucjan Siemieński.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, stróż domu Nr. 1618/22, Królikowski, jak również w domu pod Nr. 1656/7, familja starozakonnych, składająca się z ojca, matki, siedmiorga dzieci i służącej, w skutku zawczesnego zatkania pieców napalonych węglem kamiennym zagorzeli, lecz po udzieleniu natychmiast pomocy, środkami domowemi przez miejscowych uczą̨stkowych naczelników, którzy o tem powzięli wiadomość, uratowani zostali i obecnie stan zdrowia ich jest zadawalniający.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr. 3054, wściekł się pies, lecz niezrządziwszy nikomu szkody, zaraz zabitym został.

— W cyrkule Nowoświetskim, w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, podrzucono nieżywe dziecko płci żeńskiej, około 8-u miesięcy mieć mogące, obwinięte w białe i kolorowe gałgany. W celu wykrycia sprawczyni podrzucenia dziecięcia, zarządzono poszukiwanie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21		*dziś* rs. 1 kop. 21.	
Za frank	„ „ — „	33½	„ „ — „	33½.
Za złoty reń.	„ „ — „	68	„ „ — „	68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Bal.) Gazeta *Wiest'* pisze, że zwykły bal, dany 22-go stycznia (3-go lutego) w salach klubu szlacheckiego w Petersburgu, był świetniejszy niż kiedykolwiek. Najjaśniejszy Pan i prawie wszystkie Osoby Rodziny Cesarskiej, raczyli zaszczycić ten bal Swą obecnością. Niektóre z Osób Najdostojniejszych brały udział w tańcach. Marszałek szlachty gubernji petersburgskiej, hrabia Bobryński, miał zaszczyt tańczyć kontredansa z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Cesarzewiczową.

* (N a g r o d y.) *Wiest'* podaje pogłoskę, że kupcy 1-ej gildji pp. Polakow i Gubonin, zaszczyceni zostali godnością radców handlowych, w nagrodę za ich działalności pożyteczną.

* (K w e s t j a d r ó g ż e l a z n y c h). Podług *Wied. S. Pet. Gorod. Policji*, ma być otwarta 1 (13) lutego przestrzeń drogi żelaznej finlandzkiej z Petersburga do Wyborga.

* (K o l o n j e c z e s k i e). Podług *Rus. Inw.*, na posiedzeniu wydziału petersburgskiego komitetu słowiańskiego dobroczynności, odbytem 18 (30) stycznia, odczytane zostało między innemi sprawozdanie o kolonjach czeskich na Kaukazie, następującej osnowy: Czesi zimują pomyślnie; osiedloną została trzecia wieś w parowie rzeki Ozierejki, lecz tu czesi osiedlili się razem z rosjanami i budują się wspólnemi siłami, t. j. wszyscy budują razem po dwa i po trzy domy i t. d. Dawniej osiedleni czesi zaczynają już zaopatrywać targi w masło i śmietankę, założyli piekarnię chleba i bułek, oraz cukiernię, otwierają warsztaty, i nie ulega wątpliwości, że za parę lat, osiedleńcy ci obalą zdanie niektórych osób, które spoglądają obecnie niechętnie na osiedlanie się czechów. Trzecia wieś otrzymała nazwę Glebowka i buduje się szybko. A. P. Naranowicz zakomunikował wiadomość, że tutejsza firma księgarska Duriszkina i spółki weszła w regularne stosunki handlowe z jednym z domów księgarskich w Pradze (Gregr, Diatl i spółka), i w ten sposób ustalony został związek pomiędzy handlem księgarskim ruskim i czeskim.

* (P. B o g i s z i c z). Gazety odeskie donoszą, że przybył do Odesy jeden z pracowników na polu literatury zachodnio-słowiańskiej, p. Bogiszicz, dla objęcia katedry literatury słowiańskiej w uniwersytecie noworosyjskim.

* (D o c h o d y c e l n e). Podług *Mosk. Wied.*, dochodów celnych za rok 1869 wpłynęło 32,248,836

chociaż ma podrzędną rolę, przecież ożywia sztukę i widzów w wyborny humor wprowadza. P. Lubowski nie starając się może, tak, od niechcenia, stworzył żywego człowieka. Dla nas, co godzimy się z wielkim krytykiem francuzkim, który mówiąc o Walter-Skocie za największą zasługę temu pisarzowi poczytał to, że on „po Panu Bogu i Szekspirze najwięcej ludzi stworzył”, ta jedna figura Fejnera wystarcza do utwierdzenia się w przekonaniu, że p. Lubowski posiada rzeczywisty talent dramatycznego pisarza i że na tej drodze z czasem, daleko zajdzie. Prawda, że do uwydatnienia tej przepysznej prawdą i humorem postaci, dopomógł autorowi p. Sawicki, którego wszechstronny talent każdą rolę bada i po snycersku—plastycznie odtwarza.

Już to, przyznać trzeba, że wszyscy artyści przyjmujący udział w nowej dramie, grali przeznaczone im role z wielką starannością—Królikowski, — mistrzowską ręką chwytał niesprzężone przez autora cząstki charakteru Goldsztejna i ledwie że zeń całości nie utworzył! Pani Palińska uczyniła toż samo z rolą Elki — nadająca tylu wdzięki i zacności tej enigmatycznej postaci, że się ją rozumiało prawie. A już Tatarkiewicz prawdziwie cudu dokazał—bo z takiego mazgajowatego zera jakim jest hrabia Adam, potrafił uczynić sympatyczną i jakby możebną nawet figurę! Sama tylko pani Bakałowicz nic prawie dla nieszczęśliwej Heleny uczynić nie zdołała! A szkoda, bo to istotnie piękna i szlachetna dziewica. Serjo mówiąc, rola ta, aczkolwiek złożona w charakterze sprzecznym z sobą samym, ma wdzięczne czasem momenta lecz, według nas, leży zupełnie po za obrębem bogatego repertuaru pełnej talentu primadonny komedji naszej.

A teraz, reassumując rzecz całą, zapytujemy autora „Żyda” jaką ideę chciał przeprowadzić? Czy chciał pokazać że chrześcjanie, reprezentowani przez takiego jak hrabia Adam niedołęgę, gotowi są zatracić w sobie wszelkie uczucia i obowiązki, dla pary czarnych, ognistych oczu spotkanych gdziekolwiek, choćby na śmiecisku nawet? czy też dowieść, że żyd, nawet tak oświecony i uczciwy jak Goldstein, nie zawaha się popełnić występku, nawet gdy chrześcjanin pocałuje jego córkę... choćby nawet zaraz, po tak niewinnym czynie, ożenić się z nią pragnął? Wątpimy, żeby p. Lubowski miał taką ideę. Domyślamy się z dewizy, umieszczonej nad jego drukowaną dramą, że miał na celu okazać, iż przesądy jakkolwiek ukryte, istnieją jeszcze w społeczeństwie—i... nie okazał tego! Okazał jednak w układzie scen, w akcji swej dramy i w oderwanych fragmentach, prawdziwą zdolność pisarską i wiele wróżący na przyszłość, talent dramaturgiczny.

Al.

rsr. Przewyżka w porównaniu z rokiem 1868 wynosi 2,568,582 rsr.

* (Banderole). Taż gazeta donosi, że w ministerstwie skarbu podniesioną została kwestja naklejania banderol na butelki z winem szampańskiem, przywożonem z zagranicy, w celu lepszego zabezpieczenia interesów prywatnych i skarbowych w tej gałęzi przemysłu.

* (Cholera). *Goniec Urzęd.* donosi, że chorych na cholerę w Moskwie było 18 (30) stycznia 33 osoby; od 18 (30) stycznia do 21 stycznia (2 lutego) zachorowało na cholerę 31, wyzdrowiało 6, zmarło 26. Ogółem zaś od chwili ukazania się cholery w Moskwie, t. j. od 25 grudnia (6 stycznia) do 21 stycznia (2 lutego), zachorowało 89, wyzdrowiało 7 i umarło 50 osób.

* (Żegluga na kanale suezkim). *Wiest'* podaje następujące szczegóły o ruchu żeglugi na kanale suezkim: Od 1-go grudnia do 10-go stycznia n. s., przepłynęły po kanale następujące parostatki z poniżej wyszczególnioną ilością ładunku: Z Portu Said do Suezu: „Herta", fregata pruska, do Japonji; „Berenguella", fregata hiszpańska, do wysp Filipińskich; „Babel", parostatek angielski, do Bassory; „Curacao", fregata holenderska, do Batawji; „Azja", parostatek francuzki, do Bombayu. Ponieważ statki te przybyły podczas otwarcia kanału i zatrzymane były z powodu niedostatecznej głębokości wody, przeto przepłynęły one bez opłaty cła. Potem następujące statki przepłynęły przez kanał za opłatą cła:

Brazylijczyk . . .	1,809 tonn	do Bombay.
Queen of the South	1,377 „	tamże.
Zin-Nanzin . . .	722 „	do Szangai.
Dunaj	561 „	do Bombay.
Sterling	762 „	tamże.
Malta	614 „	do Zanzabaru.
Leit	957 „	do Bombay.
Fox	224 „	do Bassory.
Blue Cron . . .	694 „	do Kalkutty.
Roquette	170 „	do Szangai.
Klitor	317 „	do Kalkutty.
Ansari	160 „	na m. Czerwone.
Moricus	2,150 „	do Bombay.
Z Suezu do Portu Said:		
Adonis	290 tonn	do Tulonu.
Azja	477 „	do Marsylji.
Ansari	160 „	nam. Szródziemne.

Oprócz statków wyż wyszczególnionych, które przepłynęły przez kanał suezki bezpłatnie, odbyło także po nim żeglugę podczas otwarcia kanału 34 statki z ładunkiem w ilości 80,000 tonn. Dnia 10 stycznia liczba statków zadeklarowanych wynosiła 52, wszystkie zaś one miały płynąć do Suezu.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 2 lutego.

Intryga była uknuta przeciw nowemu ministerstwu, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem jak najzupełniejszem, po piętnastu dniach rozpraw rozwlekłych i ożywionych. Jeżeli p. E. Girardin zyskał na swą stronę większość izby, to minister Buffet przeciągnął na swą stronę większość kraju.

Hr. Kératry postawił w ciele prawodawczem interpelację, żądającą zastosowania praw dotyczących zakonu jezuitów, które to prawa wyszły z użycia na skutek tolerancji niebezpiecznej. Kiedy mowa jest tu o jezuitach, nadmienić wypada, że 150 prałatów francuzkich, znajdujących się obecnie w Rzymie, zaprotestowało przeciw zamiarowi jezuitów żądania, ażeby nieomylność papieża została proklamowaną.

Obywatele-republikanie przedmieść Paryża doznają nadzwyczajnych względów ze strony płci pięknej z tychże części miasta. Wczoraj, około 50 obywatelek uprasza ło p. Flourens'a, głównego mówcę zgromadzeń publicznych republikańskich, o zaszczyt pocałowania go. Upoważnienie do tego zostało udzielone i ceremonja ucałowania odbyła się na placu Bastylji. Zapowiadają na dziś nową serję takich pocałunków. Obywatelki upraszały także o wyznaczenie dla nich osobnej trybuny, ażeby mogły one bywać obecnemi szermierkom krasomówczym, urządzanym przez republikanów. Naturalnie, że zadosyćuczyniono temu żądaniu. Byle tylko obywatelki nie zażądały od Flourens'a kosmyków jego włosów, jest on bowiem łysy.

Manja dekoracji nie zna już granic w biednej Francji. W tych dniach pewien kapelan jednego z liceów paryzkich napisał do p. Ségris'a list, upraszając go o wyjednanie mu orderu. W liście tym powiedziano między innemi: „Nie dla siebie, ekscelencjo, upraszam o taki zaszczyt, lecz raczej dla słabych moich współbraci, którzy pracują w tych liceach". Dlaczegożby Dr. Gałęzowski nie mógł uczynić toż samo? Mógłby on powołać się na swe zasługi lekarskie, położone w Meksyku i poświadczone przez wdowę meksykankę, oraz na kierowanie przez siebie szkołą polską w Batignolles, zwłaszcza zaś znaną izbą obrachunkową, która odmawia uporczywie ogłoszenia rachunków.

Profesor Świdziński tłómaczy obecnie na język polski wierszem utwory tego, którego nazywa on panem *de Nizard*, lecz którego nazywamy poprostu p. Nisard, bez wszelkiej partykuły. Przekład dedykowany jest pani Dąbrowskiej. Jest tam mnóstwo wyrażeń w takim rodzaju: „niebieskie lica", „wdzięki" i inne uprzejmości poetyckie. *X.*

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Pogranicze wojskowe). Do *Triester Ztng* piszą z pogranicza wojskowego: „Stosunki tutejsze grożą niebezpieczeństwem i wymagają głębokiego zastanowienia się, gdyż one bowiem tak dalece zawikłane, że nawet wtajemniczony w takowe powinien dawać swój sąd o nich bardzo oględnie. Ludność, jakkolwiek zostaje na nizkim stopniu oświaty, posiada atoli dość rozsądku naturalnego, i mieszkańcy po granicza jako nawpół adwokaci i dyplomaci, przyszli już oddawna do przekonania, że obecne położenie ich kraju jest nadal niemożebne i że rozwiązanie pogranicza jest niezbędne. Inaczej atoli mają się rzeczy co do oficerów i innych urzędników tej prowincji. Uważali oni zawsze swe posady za sine cury i znajdowali przyjemność w gospodarowaniu na wzór paszów. Spodziewać się przeto należało, że wszelka myśl rozwiązania pogranicza wojskowego natrafi natychmiast na niechęć ze strony oficerów. Dopiero w ostatnich czasach, gdy zdrowy rozsądek niższych klas ludności wziął górę i gdy tak zwana arystokracja wojskowa przekonała się, że nie zdoła stawiać oporu coraz silniejszemu prądowi, dokonała ona zwrot i poszła za prądem, lecz nie bez myśli ukrytej, mianowicie z zamiarem zajęcia silnego stanowiska i dozolenia falom rozhukanym, ażeby przeszły. Zawikłania z Węgrami byłyby dla oficerów pożądane; nie wątpią oni wcale o tem, że przyjdzie wcześniej lub później do krwawej wojny domowej, która zabezpieczy dalsze istnienie pogranicza wojskowego w jego dotychczasowym kształcie, i dla tego to oficerowie pogranicza trzymają razem ze stronnictwem ludowem przeciw Węgrom. Mieszkańcy żądają *à tout prix* rozwiązania pogranicza, lecz nie przyłączenia go do Węgier. Ludność pogranicza chce, ażeby zasiągnięte zostało jej zdanie co do jej losu, i gdyby losowanie powszechne miało rozstrzygnąć kwestję wcielenia pogranicza, w takim razie można by być pewnym, że pogranicze wojskowe szukałoby punktu ciężkości dla swych interesów w Wiedniu, nie zaś w Peszcie. Powstanie w pograniczu wojskowem przyprawiłoby rząd o daleko większe kłopoty, niż rokosz w Kriwoszji. Obecne przeto położenie w pograniczu wojskowem badane jest w Wiedniu, Peszcie i Zagrzebiu z sumienną dokładnością i przedsiębrane są zawczasu środki zdolne sparaliżować ruch teraźniejszy."

Francja.

* (Legjoniści hanowerscy.) Podług oświadczenia pół urzędowego, złożonego w jednym z organów prasy trzymającej stronę króla Jerzego hanowerskiego, zaniechano projekt przesiedlenia do Algierji legjonistów hanowerskich, znajdujących się we Francji. Podług oświadczenia pomienionego, „dokładne zbadanie kwestji elementarnych i stosunków miało doprowadzić do przekonania, że kolonizacja tych legjonistów nie przedstawia rękojmi powodzenia i pewnej przyszłości." Prawdziwa atoli przyczyna, dla której projekt pomieniony został zaniechany, leży w niechęci samych legjonistów dla tego projektu.

Hiszpanja.

* (Agitacja). Ajenci stowarzyszenia rewolucyjnego międzynarodowego, usiłują nakłonić robotników w całej Hiszpanji do ogólnego świętowania. Przedewszystkiem jak się zdaje, widziano w Katalonji emisarjuszów tego stowarzyszenia usiłujących wywołać rozruchy i podburzyć umysły. (*La Patr.*)

Afryka.

* (Przewódcy kandjoccy). Wiadomo, jak niepokojące wnioski wyprowadzały niektóre pisma z obecności w Egipcie kilku byłych przewódców powstania kandjockiego. Niepokoiła mianowicie wiadomość, że przewódcy ci mieli jakoby przyjąć służbę u wice-króla. Dziennik *Patrie* zaprzecza tej wiadomości i zapewnia, że trzej przewódcy kandjoccy, o których właśnie chodzi, po krótkim pobycie w Aleksandrji, wróbili obecnie do Koryntu, gdzie zamierzają zamieszkać stale. Tylko były dowódca parostatku „Enosis" przyjął służbę u towarzystwa, które podjęło się zaprowadzenia żeglugi pomiędzy Suezem, Dżeddach i innemi portami morza Czerwonego. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Proces burzycieli porządku). Dzienniki angielskie zajmują się bardzo procesem burzycieli porządku w Thorncliffe, który rozpocząć się ma 14 lutego. Władza, jak się zdaje, obawia się zbiegowiska na ten dzień wszystkich górników hrabstwa południowego Jorku. Wysłano na miejsce liczne oddziały ajentów policyjnych i wojska. Mer w Barnaby wydał proklamację, wzywającą spokojnych obywateli, ażeby swoją obecnością nie powiększali mogącego utworzyć się zbiegowiska. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Powstanie). Nader ważna depesza nadeszła z Meksyku przez Nowy Jork pod d. 6 lutego. Pod San-Luis do Potosi, powiada ta depesza, stoczoną została bitwa. Powstańcy odnieśli zwycięztwo. Wojska Juareza straciły dwadzieścia dział. Dzienniki amerykańskie przychylne obecnemu rządowi w Meksyku, podają następujące uzupełniające wiadomości. Pod koniec 1869 r. była, jak się zdaje, bardzo wielka liczba niezadowolnionych w kraju, a przedewszystkiem w okręgach San-Luis de Potosi i Queretaro. Wojska i jenerałowie trzeciej dywizji konsystującej w San-Luis, oświadczyli się przeciwko gubernatorowi tego stanu, szanując władzę związkową, t. j. władzę Juareza. Ale ponieważ rząd centralny chciał przedsięwziąć środki dla przytłumienia tego częściowego ruchu powstańczego, jenerałowie Aguiro, Perro, Martines, Manuel Laranaga wraz z swoimi oficerami podpisali w d. 30 grudnia *pronunciamento* wymierzone przeciwko władzy samego Juareza. W *pronunciamento* tem powiedziano: że Juarez działał wbrew konstytucji; że przez lat jedenaście nie zdał narodowi sprawy z swojego postępowania; że pogwałcił instytucje kraju; że pierwszym obowiązkiem wojsk rzeczypospolitej jest obrona praw i zasad narodowych, a nie stania się ślepem narzędziem dla podtrzymywania niewolnictwa względem władzy. Postanowiono zatem: 1) odmówić uznania władzy wykonawczej; 2) uznać kongres pod warunkiem, jeżeli przyjmie plan rewolucjonistów i jeżeli zgodzi się nie zdziałać odtąd nic złego (*to do wrong*); 3) rozpocząć natychmiast walkę. Co też w istocie miało miejsce. Z początkiem stycznia, powiadają korespondenci meksykańscy do dzienników nowo-jorkskich, jenerał juarystowski Rocha otrzymał rozkaz wyruszenia przeciwko San-Luis de Potosi, ale znalazł drogę przeciętą przez rewolucjonistów i nie mógł iść naprzód. Inny juarysta jenerał Equilaz, który udał się także dla zaatakowania San-Luis de Potosi, zmuszony był cofnąć się i powrócić do Queretaro. Kongres meksykański na tę wiadomość upoważnił natychmiast Juaresa do wysłania tam 4,000 ludzi gwardji narodowej i uchwalił 200,000 dolarów na pierwsze koszta wojenne. Być więc może, że Juarez zebrał dosyć wojska i wysłał je do San-Luis, i że tam stoczoną została bitwa, o której mowa. Jeżeli, jak mówią telegramy amerykańskie, przegraną ona została przez wojska Juareza, to prawdopodobnie prezydent nie mógłby długo pozostać na czele rządu, gdyż powstańcy pospieszyliby do stolicy dla wypędzenia władzy centralnej, na którą się słusznie czy niesłusznie użalają. (*La Patr.*)

Kraj Amurski (*).

Kraje nadamurski i nadusuryjski graniczą na północ z rzeką Amurem, na zachód z rzekami Usuri, Sungaczi i jeziorem Chanka, na południe z linją od jeziora Chanki do morza Japońskiego, a na wschód z morzem Japońskiem i cieśniną tatarską. Cała ta obszerna przestrzeń zajmująca 38,500 wiorst, przedstawia wielką rozmaitość klimatu i gruntu. Miejscowość tu po większej części jest górzysta i leśna, z wielkiemi jeziorami, przepaściami, dolinami i jednym tylko stepem, który zresztą jest dość wielki, ciągnie się bowiem na 80 wiorst wzdłuż. Rzeki Amur i Usuri dzielą ten step na dwie części, zupełnie rożne co do klimatu, gruntu i roślinności. Rzeka Amur, powstająca z połączenia rzek Szyłki i Arguni, wpada do morza szerokiem ujściem na 11 mil morskich. Miejscami wzdłuż brzegów tej rzeki ciągną się odnogi gór; miejscami te brzegi przedstawiają równinę piaszczystą, przerżniętą jeziorami i rzekami. Nad środkiem koryta Amuru pochyłości gór pokryte są gęstym lasem drzew liściowych, a głębokie wąwozy przedstawiają bujną roślinność. Tu znajdują się tygrysy i pantery, ale tylko do rzeki Horyna, wpada-

(*) Artykuł wzięty z *Wecz. Gaz.*

jącej do Amuru. Dolina tej rzeki obfituje zwierzem futrzanem, co sprowadza tu mnóstwo myśliwych polujących na te zwierzęta. W miarę zbliżania się do ujścia, kraj staje się coraz zimniejszym i lasy iglaste zajmują ogromne bagna, w których rosną paprocie i mchy. Przy ujściu Amuru leży miasto obwodowe Nikołajewsk, znane z ostrego klimatu ale dość ludne w tym kraju: ma bowiem 635 domów prywatnych i 40 budowli rządowych. Tu znajdują się wojskowe i cywilne władze nadmorskiego obwodu. Rzeka Usuri, wpadająca do Amuru, stanowi granicę między naszemi a chińskiemi posiadłościami i zwilża urodzajną część amurskiej doliny. Po brzegach tej rzeki ciągną się odnogi łańcucha gór Chełcyry, pokryte najlepszym w obwodzie budulcowym lasem. W ogólności roślinność na brzegach Usuri jest nadzwyczajnie bogata i rozmaita. Wzdłuż lewego jej brzegu leżą bujne łąki przeplatane laskami i zarośłami. Pochyłości gór pokryte są lasami, po większej części drzew liściowych, jako to: dębami, wiązami, lipami, klonami, między któremi znajdują się drzewa korkowe, orzechy włoskie i latorośl winna, formująca tu nieprzebytą gęstwinę, na skrajach której rosną dzikie róże, lilje i jaśminy. Na prawym brzegu rzeki ciągną się osady usuryjskiego batalionu kozaków, a miejscami widać ruiny starożytnych miast i fortów. Przeciwko komu wznoszono te forty—z pewnością niewiadomo, sądzą tylko, że te datują od XII wieku, czasu panowania dynastji chińskiej *Hin*, która wiodła częste wojny z nadmorskiemi mongołami. Nadmorski obwód ciągnący się od ujścia Amuru do zatoki Posieta, od północy na południe do 12º szerokości północnej, ulega naturalnie rozmaitym okolicznościom klimatycznym, wywierającym wpływ na jego florę i faunę. Tu znajdują się niedźwiedzie i sobole, tygrysy i pantery, jarząbki i białe kuropatwy, dropie i bażanty,—słowem, flora i fauna kraju nadamurskiego mieści najdziwaczniejsze kontrasta. Klimat w ogólności jest wilgotny, skutkiem obfitości lasów i wpływu morza. Mocne wiatry morskie wiejące ciągle w porze letniej z krajów ciepłych do kraju więcej chłodnego, wstrzymywane są łańcuchami gór i nierówną wydzielają wilgoć, i dla tego ta zbytnie opada na ziemię. Ulewne i długotrwałe deszcze sprowadzają wylewy licznych rzek i rzeczek, które corok wzbierają na dwa, a niekiedy na trzy sążnie nad stan normalny, a co gorsza, wylewy te zdarzają się tu nie na wiosnę a od lipca do września, to jest w same żniwa. Jest to wyraźna klęska dla rolnictwa. W niektórych miejscowościach nad Amurem, a szczególniej nad Usuri, rozlewy zatapiają nietylko rolę i łąki, ale nawet ogrody i domy w osadach. Zboże z wilgoci gnije na pniu. Wprawdzie kiedy kraj ten zaludni się, a gęste jego lasy zostaną przetrzebione, klimat zmieni się na lepszy i wylewy nie będą tak szkodliwe, ale to przyszłość pokaże. Polepszenie zaś widoczne jest i teraz: nie masz dawnych mgły i zamieci, które zasypywały zabudowania; publiczność nikołajewska używa już przez całe tygodnie, zimą i latem, pięknego nieba i suchego powietrza. Klimat obwodu nadmorskiego nie można nazwać zdrowym, dla tego, że nagłe zmiany powietrza z powodu wiatrów suchych lądowych i wilgotnych morskich, mają niekorzystny wpływ na zdrowia mieszkańców. Szczególniej panują tu katary, reumatyzm i skorbut. Klimat środkowej i południowej strefy daleko jest zdrowszy, jakkolwiek ulega wpływowi rozlewu rzek i wyziewom błotnistym; zresztą febry są tu rzadkie. Zima nad Amurem trwa od połowy października do maja, i w tym przeciągu czasu rzeka zamarza. Nad Usurą zima trwa od listopada do kwietnia i połączona jest nad obiema rzekami z burzami i zamieciami. Śniegi wypadają na trzy arszyny wysokości; ale w południowych portach zima trwa najwięcej dwa miesiące, od grudnia do lutego. Pod względem roślinności obwód nadmorski podzielić można na trzy strefy: północną, średnią i południową. Ostatnia ma zupełnie południową florę: tu rośnie między innemi, ów znakomity korzeń żynszen, któremu chińczycy przypisują nadzwyczajną własność leczniczą. Za to też i cenią go nader drogo. Korzeń żynszen (panax-zinzeng) po chińsku znaczy „człowiek-życie"; rośnie on w głębokich dolinach gór jak nizkie ziele, grubości małego palca, o pięciu listkach skupionych z kwiatem skupionym nakształt parasolika i czerwonemi jagodami. Sam zaś korzeń jest koloru żółtawego; suszą go i przyrządzają pewnym sposobem, który chińczycy trzymają w sekrecie. Używa się wygotowany, jako środek wzmacniający, w upadku sił, a liście używają do gojenia ran. Dla zbierania żyn-szenu nad Usurą przychodzi mnóstwo chińczyków z Mandżurji; cena tego korzenia bajeczna, od 1,500 do 2,000 rsr. za jeden korzonek grubości małego palca! W Mandżurji, Korei i nad Usurą uprawiają żyn-szen sztucznie, ale to wymaga pilnego starania i oszczędzania tak od upału, jako też wilgoci. Dla tego nad zagonami zawieszane jest płótno, i zagony dla zabezpieczenia od deszczów zakrywają deskami z otworami dla powietrza. Uprawiany sztucznie żyn-szen jest daleko tańszy od rosnącego dziko. Są ludzie, którzy całe życie trudnią się poszukiwaniem tego korzenia. Kraj Amurski obfituje wszelkiego rodzaju zwierzętami, w tej liczbie i futrzanemi; w rzekach jego jest mnóstwo ryby, która tu służy głównie do żywności. Najwięcej poławia się tu gatunek wielkiej ryby, podobnej kształtem i smakiem do łososia; są także jesiotry i szumbungi. Suszoną rybą krajowcy karmią swych psów jezdnych, zastępujących koni. Z minerałów, oprócz węgla kamiennego, którym szczególnie słynie wyspa Sachalin, leżąca w południowej ciaśninie tatarskiej, natrafiają się także pokłady złota; najobfitszą w nie jest wyspa Askold, znajdująca się między zatokami amerykańską i usuryjską. Z źródeł mineralnych znane jest tylko jedno, leżące o 120 wiorst od Nikołajewska na prawym brzegu Amura, na małej dolinie okolonej górami. Przy nim urządzony jest lokal dla chorych oficerów i żołnierzy. Temperatura źródła w miesiącu lutym, przy 30º mrozu dochodzi do 29º +, a latem wynosi od 41º do 43º + Reaum.

Kraj Amurski i Usuryjski zamieszkują różne plemiona krajowe, z których około 3,000 dusz wynoszą *goldy*, rozrzucone na prawym brzegu Usuri i jej odnogach. U goldów niemasz najmniejszych znaków ustroju społecznego, żadnych śladów bytu rodowego i patryarchalnego; istnieją tylko u nich związki familijne, i to bardzo słabe. Naczelników nie mają, każdy żyje i postępuje jak mu się podoba. Prawo własności, święcie między nimi jest szanowane, tak że wykroczeń przeciwko temu prawie nie zdarza się. W ogólności plemie to odznacza się wielką moralnością, pomimo bliskiego sąsiedztwa oszustów—chińczyków. Najliczniejsze wszakże z plemion krajowych stanowią *gilaki*, należący, zdaje się, do plemienia mongolskiego a nie do tunguzkiego, jak inni mieszkańcy tego kraju. Są to oczywiście przychodnie, którzy zajęli dogodne niziny Amuru i wybrzeża morskie, a trudnią się wyłącznie rybołówstwem. Zwyczajami i obyczajami zupełnie różnią się od innych plemion amurskich; upowszechniona jest między nimi zemsta rodowa, i w ogólności nie mają oni szczerości innych plemion tutejszych; ale za to jest w nich więcej zadatków rozwoju. Wielu z nich są sternikami, lub wynajmują się do robót w Nikołajewsku. Zaopatrują oni to miasto owocami i rybą. Bez nich, jak to mówią, biedni ludzie nie mieliby co jeść w tem mieście, gdzie cena mięsa jest nieprzystępna, a ryba tania (około 10 kop. funt). W ogólności gilaki są bardzo skłonni do interesów handlowych; to są żydzi amurscy, bardzo użyteczni dla rosjan swą zwinnością i czynnością; dostają oni od chińczyków różne towary, z któremi udają się na wyspę Sachalin i wymieniają ich tam na futra sobolowe, które potem sprzedają kupcom ruskim i chińskim. Na dolinach Usuri mieszkają chińczycy, których tu zowią „manzy," co znaczy po chińsku „wolny człowiek," lub po prostu „włóczęga." Są to dobrowolni wygnańcy, odszczepieńcy towarzystwa, którzy nie mogli w niem pozostać z powodu politycznych względów lub spełnionych przestępstw. Między manzami niema kobiet, bo podług praw chińskich wydalenie się kobiety za granicę kraju równa się zbrodni stanu. Manzowie trudnią się rolnictwem; niektórzy uprawą drogiego żyn-szenu i dobywaniem złota. W ogólności ludność krajowa stoi na najniższym szczeblu rozwoju, mieszka po większej części w namiotach; tylko chińczycy budują sobie chaty z drobnego drzewa, a gilaki mają domy podobne do ruskich izb drewnianych, z piecem w kącie i długim stołem po środku, do którego przywiązują psów jezdnych. Odzienie tych krajowców składa się zimą ze skór zwierzęcych, a latem ze skór rybich, lub grubej tkaniny bawełnianej. Żywią się szczególniej rybą; nie pogardzają zresztą psiem mięsem i namiętnie lubią tytoń i wódkę. Wszyscy oni, z wyjątkiem chińczyków, wyznają szamanstwo; niektórzy tylko uznają buddyzm.

Kolonizacja kraju Amurskiego niezawodnie stanowi kwestją wielkiej wagi; dotąd dokonywała się trzema sposobami: przez osiedlenie kozaków z obwodu Zabajkalskiego i wojskowych niższych stopni karanych, tudzież przez osiedlenie tu włościan rządowych z środkowych gubernij ruskich. Początkowe zajęcie tego kraju przez rosjan nastąpiło w roku 1850, przy założeniu zimowiska Piotrowskiego na brzegu morza Ochockiego o 30 wiorst od ujścia Amuru; ale szybkie zaludnienie kraju zaczęło się w pięć lat później, kiedy na brzegach Amuru zaczęły powstawać osady kozaków. Przesiedlonym tu włościanom rządowym wydzielono grunta na własność, z uwolnieniem od wszelkich podatków i powinności rekruckiej. Oni są tu teraz dość zamożni, i mają się lepiej od kozaków. Hrabia Murawiew-Amurski, oceniając doniosłość kolonizacji kraju Nadamurskiego, proponował dozwolić tu wolne przesiedlanie z Rosji wszystkich pragnących przenieść się własnym kosztem, z prawem dowolnego zajmowania gruntów w wieczyste posiadanie; prócz tego proponował udzielanie kolonistom pożyczek pieniężnych, niemniej narzędzi i zasobów na pierwsze zagospodarowanie. Atoli ministerstwo dóbr rządowych uznało za lepsze sprowadzić tu kosztem skarbu włościan rządowych, zamierzywszy wyasygnować 100,000 rs. rocznie na koszta i pożyczki. Cudzoziemcom także dozwolono osiedlać się, z warunkiem, że każdy kolonista udający się własnym kosztem nad Amur, mieć będzie wydzielony sobie kawałek gruntu na własność; osiedlający się zaś kosztem rządu otrzymają grunta tylko w posiadanie. Pierwszą razą przeniosło się nad Amur 250 rodzin włościańskich. Z nadejściem wiosny 1859 r. koloniści wyruszyli z miejsca urodzenia. Podróż połączona była z najnieprzyjaźniejszemi okolicznościami; koloniści nienawykli do podróży, ucierpieli wiele: bydło padało, karmiąc się tylko trawą, 20 rodzin nie doszły do Amuru, a pozostały w zachodniej Syberji; reszta 230 przybyły do Irkucka w takim stanie, że dla poprawienia nędznego ich bytu, nie wystarczyło asygnowanych 100,000 rs. i potrzeba było dodać 70,000 z wyznaczonej sumy na rok następny. Przezimowawszy w Irkucku, koloniści udali się nad Amur. Wybór miejsca dla osiedlenia był także bardzo nietrafny; położone ono było pośród gęstych lasów za ujściem Usuri, gdzie w miarę przybliżenia się do ujścia Amuru, kraj jest coraz zimniejszy. Przybywszy na to miejsce, obrane zapewne przez urzędników mało obeznanych albo zupełnie nie pojmujących warunków kolonizacji, koloniści znaleźli tu tylko lasy i błota i doszli do bardzo krytycznego położenia, nie wiedząc jak wziąść się do wyrąbania tych dziewiczych lasów. Tym sposobem pierwsza próba przesiedlenia włościan rządowych nie miała powodzenia; poczem trudniący się tą sprawą komitet syberyjski ułożył nowe przepisy dla kolonistów amurskich. Przesiedlanie kosztem skarbu było cofnięte, pozostawiono tylko udzielanie forszusu. Grunta wydzielano po 100 diesiatin na rodzinę i koloniści obowiązani byli uprawiać je pięć lat przed otrzymaniem ich na własność. Zarazem ulżono dla nich niektóre powinności. Cudzoziemcom także pozwolono osiedlać się gdzie się podoba, z wyjątkiem punktów strategicznych, które mają być zajmowane przez rodowitych rosjan. Godnem jest uwagi, że obok wszelkich przeszkód, z jakiemi musieli walczyć koloniści-włościanie. oni daleko lepiej urządzili swe gospodarstwo i prędzej doszli pod pewnym względem do pomyślnego bytu, aniżeli koloniści-kozacy, którzy zajęli dobre grunta, pokryte piękną roślinnością. Przy właściwem gospodarstwie kozacy mogliby zaopatrywać zbożem nie tylko wojsko tutejsze ale i miasto Nikołajewsk. Dotąd wszakże zboże przywożone jest tu z za Bajkału, a większa część kozaków usuryjskich sami żywią się zbożem skarbowem.

Regularna komunikacja pocztowa urządzona jest nad Amurem aż do Nikołajewska, a nad Usuri—do południowych portów Posieta i Władywostoka. Latem komunikacja odbywa się parostatkami. Linja telegraficzna przechodzi od Nikołajewska na Posiet do portów Maryinska i de-Kastri. Kraj Amurski podzielony jest na dwa obwody: Amurski i Nadmorski; głównem miastem pierwszego jest Błagowieszczensk, a drugiego Nikołajewsk, dokąd przeniesiony został z Kamczatki zarząd kraju. Cywilne i wojskowe władze tych obwodów powierzone są gubernatorom, pod kierunkiem jenerał-gubernatora Syberji wschodniej. Pod niektóremi względami organizacja ta ma znaczne niedogodności. W Nikołajewsku, odległym od Irkucka na znaczną przestrzeń, częstokroć powstają ważne kwestje, które należałoby roztrzygać na miejscu, ale gubernator obwodu nadmorskiego nie może działać samoistnie, bez uprzedniego zniesienia się z jenerał-gubernatorem. Autor dzieła, z którego to czerpiemy, pisze gazeta *Wiecz.*, spodziewa się, że z czasem centralny zarząd Amurskiego kraju będzie przeniesiony bliżej, gdyż podług jego zdania. Amur wraz z wybrzeżem morskiem ma nierównie większe znaczenie polityczne, aniżeli pozostała Syberja wschodnia. Pomimo przyjaznych dla handlu okoliczności, handel nad Amurem znajduje się w niezadrosnym stanie. Głównym tego powodem jest brak przedsiębierczości tutejszych kupców ruskich i mała ludność kra-

ju. Zresztą ostatnia nie przeszkadza kwitnieniu firm zagracnicznych; cały handel zagraniczny i przywozowy w Nikoławsku (gdzie jest porto franko), koncentruje się w ręku anglików i amerykanów. Handel przywozowy kraju wzrasta z każdym rokiem, a główny przywóz stanowią wina, porter i w ogólności napoje spirytualne. Niezawodnie nigdzie niemasz więcej konsumentów wina jak nad Amurem, a szczególniej w Nikołajewsku. Zresztą, Syberja od wieków słynęła *pijatyką.* A teraz parę słów o handlu i przemyśle. Niemasz dogodniejszych warunków dla rozwinięcia handlu, jak w tym kraju. Ogromna rzeka spławna z mnóstwem odnóg, wyborne porty na brzegu morza Japońskiego — zapewniają brajowi Amurskiemu świetną przyszłość pod względem handlu; szczególniej zaś dla dwóch jego portów: Władywostoka i Posieta; zamarzając na krótki tylko przeciąg czasu i znajdując się w bliskiem sąsiedztwie z Chinami i Japonją, porty te łączą wszelkie warunki szybkiego rozwoju handlowego. Przemysł kraju Amurskiego poniekąd ogranicza się łowieniem zwierząt futrzanych i rybołówstwem.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 29 Stycznia (10 Lutego).

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 18 (30) listopada 1869 roku.

Pociąg osobowy wychodzić będzie: z Pragi o g. 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mrozów o g. 2 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 50; (z przyst.) z Szaniawy o g. 5 m. 8; z Międzyrzeca o g. 5 m. 41; z Biały o godz. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespola o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespola wychodzić będzie o g. 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biały o g. 8 m. 39; z Międzyrzeca o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 46; z Mrozów o g. 12 m. 21 po połud.; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31 — przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Kalendarz.

W piątek 30 stycznia (11 lutego), — św. Eufrozyny panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 26; zach. o godz. 5 min. 4.

W sobotę 31 stycznia (12 lutego), — św. Gaudentego kisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 5 min. 5.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 21.°2 R.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	755.8	755.2
Termometr Reaumura	—20.°2	—14.°4
Stan nieba	pogodny.	pogodny.

Największe zimno — 20,°4 R. Najmniejsze zimno — 13,°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, trajedja w 5-u aktach 11-tu obrazach, **Romeo i Julja**. — Osoby: Eskalus, książę panujący w Weronie — p. *Boczkowski*; Parys — p. *Kwieciński*, Merkucio—p. *Stolpe* — (obadwaj powyżsi, krewni Eskalusa); Montekio—pan *Surewicz*, Kapulet — p. *Grzywiński* — (obadwaj naczelnicy dwóch nieprzyjaznych sobie rodzin); Romeo, syn Montekiego — p. *Wardzyński*; Benwolio, synowiec Montekiego — pan *Szymanowski*; Pani Kapulet, żona Kapuleta — pani *Niewiarowska*; Julja, córka Kapuleta — pani *Modrzejewska*; Tybalt, krewny pani Kapulet—p. *Piasecki*; Laurenty franciszkanin—p. *Chęciński*; Jan franciszkanin —p. *Dąbrowski*; Marta, mamka Julji—panna *Micińska*; Aptekarz—p. *Dobrowolski*; Paź Parysa — pan *Jejde*; Baltazar, służący Romea— p. *Szober*; Piotr — p. *Damse*, Samson— p. *Kruszewski*, Grzegorz—p. *Nowakiewicz* — (trzej powyżsi, słudzy Kapuleta); Abrabam, służący Montekiego— p. *Krupiński*.—*Jutro*, w piątek, opera **Piękna Helena**.— *Wczoraj*, we środę, dawano operę **Dinorah**, przez artystów włoskich, było osób 382.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Wczoraj*, we środę, dawano dramat **Panna de Belle-Isle**, było osób 459.

W SALONACH RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we czwartek, na dochód zakładów pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, daną będzie **Maskarada**, — każda osoba może być w masce lub bez maski.—Orkiestra pod dyrekcją p. Lewandowskiego.— Cena biletu wejścia rs. 1.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — **Ceny zniżone:** za miejsca numerowane — 60 kop., za pierwsze miejsce—40 kop., za drugie—20 kop. — NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedziele i każde święto*, **Wieczory tańcujące**. — Mężczyzni płacą po kop. 30;— damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.— W każdą *sobotę*, **Maskarada**,— damy mogą być w masce lub bez maski, w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie;—bilet wejścia kop. 75 i na ubogich kop. 5.—Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby. — Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Den*, z Kozienic; fligel-adjutant pułkownik *Strandmann*, z Grodna;— wyjechał: towarzysz ministra oświecenia sekretarz stanu *Delianow*, do Wiednia.

* Dnia 28 (9) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach przybyło 115, wyzdrowiało 54, umarło 8, pozostało 2078 (mężczyzn 1070, kobiet 1008) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 216, kobiet 198.

* Dnia 28 (9) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 26; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 9; *starozakonnych* 3; — **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 21.

Ceny Targowe.

dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	10	8	5	25	6	30
Żyto	6	16	3	75	3	85
Jęczmień	5	40	3	—	3	$77\frac{1}{2}$
Owies	3	60	2	10	2	25
Groch polny	5	76	3	30	3	60
Kartofle	—	—	—	—	—	—

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. $21\frac{1}{2}$ — 25.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 171; Jęczmienia 69; Owsa 286 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$74\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{1}{2}$
„ „ 3 miesięczny		$81\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{7}{8}$
Listy Zastawne 4%		$69\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$57\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$68\frac{3}{8}$
Koleje Rosyjskie.		$90\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		84
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$79\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$55\frac{5}{3}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$118\frac{7}{8}$
„ „ 2-ej emisji		$118\frac{5}{8}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$66\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie		$82\frac{3}{4}$
Żyto na targu		42
„ na dostawę w jesieni		$41\frac{3}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 40
„ Hamburg		—
„ Paryż		49
Pożyczka Narodowa		70 30
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		263 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 20
Renta Włoska		54 60
Akcje Kredytu Ruchomego		200
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{5}{8}$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—		—
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	87	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00	—	—		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—		—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	15	93	73
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	15	92	73
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	73	76	48
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	156	—		—
„ „ „ z 1866 rs. 100	156	—	155	33
5% Listy Zastaw. Rosji	108	—	107	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	68	50	67	75
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	71	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	108	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	104	—	102	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	85	119	$67\frac{1}{2}$
„	„ „	k. t.	—	—	119	$47\frac{1}{2}$
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	119	$47\frac{1}{2}$
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—		—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	20	8	$18\frac{1}{2}$
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	75	97	$72\frac{1}{2}$
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	98	55	98	40
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $52\frac{2}{9}$.

* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. $76\frac{2}{3}$.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 905.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w IMIENIU NASZEM
wydał wyrok następujący:

Obecni: Mijakowski V. Prezes. Schlenker, Toeplitz } Sędziowie. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.
(podp.) Mijakowski V. Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Arona Cienkus w d. 30 Grudnia 1869 r. (11 Stycznia 1870 r.) uczynionego, w którem tenże przedstawia, że Wacław i Helena małżonkowie Rieden handel win i korzeni oraz trunków w Warszawie pod Nr. 926 prowadzący i tamże mający zamieszkanie; zadłużywszy się mu reszty do wekslu na rs. 180 w ilości rs. 109, takowej mimo pozyskanego wyroku i rozwiniętej przeciwko tymże Riedel egzekucji sądowej, dotąd nie zaspokoili, a sami opuściwszy handel wyjechali z Warszawy, a ztąd, że ciż stali się niewypłacalnemi nietylko jemu, ale i innym wierzycielon dlaczego żąda ogłoszenia ich upadłości.

Zważywszy:

Że skoro z akt do podania dołączonych okazuje się, iż małżonkowie Riedel nietylko należności przez Cienkusa w ilości rs. 109 poszukiwanej, mimo upływu terminu pozyskanego wyroku i rozwiniętej przeciwko nim egzekucji sądowej nie zaspokoili, ale nawet i od Rozalji Blanksztejn zaciągniętego długu do dwóch weksli w dniu 13 Sierpnia i 13 Września 1869 r. wystawionych na sumę rs. 300, mimo upływu terminu nie upłacili, więc stali się niewypłacalnymi, a w takim stanie rzeczy, w myśl art. 1, 13, 18 i następnych księgi trzeciej K. H. upadłość małżonków Riedel ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie Upadłość Wacława i Heleny małżonków Riedel handel win i korzeni oraz trunków krajowych w Warszawie pod Nr. 926 utrzymujących i tamże mających swoje zamieszkanie ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 11 (23) Sierpnia 1869 r. jako daty wyroku Trybunału określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tychże Riedel należącego pod powyższym numerem lub gdziebądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału drugiego deleguje. Kuratorami Upadłości Aleksandra Karwowskiego Obrońcę Sądowego i Salomona Hantower wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Schlenker Sędziego Trybunału przeznacza. Osoby upadłych przez oddanie ich pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rubli sr. trzy jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w pierwszej instancji pod tymczasową egzekucją mimo oppozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) K. Mijakowski V. Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.
Za zgodność etc.
Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1870 r.
Podpisarz Trybunału,
(L. S.) (podp.) W. Andrychiewicz

N. D 898.

MY ALEXANDER II.
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy iż:
Trybunał Handlowy w Warszawie,
wydał wyrok osnowy następującej:

obecni: Brzeziński v. Prezes. Knoll, Poznański Sędz. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 8 (20) Stycznia 1870 r.
(podp.) Brzeziński v. Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza Masy Upadłości Amalji Korczki w dniu 24 Grudni 1869 r. (5 Stycznia 1870 r.) uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 75 księgi III kodeksu handlowego do likwidacji i werefikacji wierzytelności w Masie Upadłości Amalji Korczki dla wierzycieli nie stawających jako to: Ludwiki Żelazowskiej, Radcy Stanu Muszyńskiego Wolfa Emanuela et Reichmann, Dawida Eisenmann, Wincentego Tworkowskiego, Jana Hock, Karola Aquilino, Konstantego Kamińskiego, Zaremby, Młyna Parowego na Solcu, Ottona Pietraszewskiego, Kazimierza Boczyńskiego, Henryka Eberlejn, Marji Tronve, Masy Upadłości Gawińskiego w osobie Przyjemskiego Syndyka składu Żyrardowskiego w osobie Klemensa Opoldf, Leopolda Rotenberg, Henryka Glücksohn, Felicji Glücksohn, braci Lesser, Wolfa Finkelsztejn, Fryderyka Zittwitz, Antoniego Gärtner, Banku Polskiego, Fiolentego Kozłowskiego, Edwarda Gollmann, Wilhelma Thiel, Tomasza Striegel, Karola Müller, Feliksa Bochenek, Józefa Paul, Edwarda Wende wszystkich w Warszawie Jabłońskiego w Lublinie, M. Wejss w Łowiczu, Młyna Wilanowskiego w Wilanowie Alberta Vetter w Dreznie, Młyna Tenczyńskiego w Krakowie, Sachsa w Wrocławiu zamieszkałych, tudzież niewiadomych z zamieszkania Feinmesera, L. Otto jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd w cale nie wiadomych, termin nowy ostateczny dwumiesięczny poczynając od dnia ogłoszenia tego wyroku w pismach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku w pierwszej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w gazetach Syndykowi poleca.

(podp.) Brzeziński v. Prezes
(—) W. Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym w aktach Trybunału znajdującym się świadczę i dla syndyków wydaję.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1870 r.
Podpisarz Trybunału
(m. p.) (podp.) W. Andrychewicz.

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Amalji Korczki.

W kontynuacji powyższego obwieszczenia zawiadamia strony interesowane: iż dla dogodności ich oznaczają się termina stałe do likwidacji na dniu 20, 27 Lutego (4 11 Marca) 6 18 (12 24) Marca 20, 27 Marca (1 8 Kietnia) r. b. i 1 (13) Kwietnia godzinę 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie odbywać się mające.

Juljan Czajkowski, Adwokat.

N. D. 912. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 1-ej klasy 114-ej Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże loterji, w dniu wczorajszym rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze wygrane kwoty przypadły:
Na Nr. 14,705 Rs. 8,000.
„ „ 9,486 „ 3,000.
„ „ 7,767 „ 2,500.
„ „ 18,611 „ 2,000.
„ „ 15,374 „ 1,000.
„ Nra 1,777 i 18,536 po rs. 500.
Zaś na Nra 2,476, 10,020 i 19,979 po Rsr. 200.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 1-ej klasy, zaraz po wyjściu z druku przy Dzienniku Warszawskim dla wiadomości dołączoną zostanie.

Ciągnienie 2-ej klasy 114-ej Loterji Klasycznej, odbędzie się w dniu 24 i 25 Lutego (8 i 9 Marca) r. b.

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 880. W interesie spadkowym po Karolu Targowskim w Ameryce zmarłym, potrzebną jest wiadomość, czyli znajdują się przy życiu sukcesorowie do spadku tego prawo mieć mogący i gdzie zamieszkują.

Wedle powziętej wiadomości, członkowie rodziny Targowskich, mianowicie Antoni Targowski, syn jego Jan i bracia tegoż Stanisław i Kajetan mieli w Królestwie Polskiem przemieszkiwać

Wzywa się zatem osoby do familji zmarłego Karola Targowskiego należące, aby celem porozumienia się w interesie o którym tu mowa, do pana Bernarda Targowskiego w Cieszyna w Powiecie Jasielskim w Galicji zamieszkałego, zgłosić się raczyły.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 81. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. Natalji Walentyny Wincentyny trzech imion z Mieszkowskich Dąbrowskiej, wspołwłaścicielki dóbr Kraski z Okręgu Wartskiego, oraz hypoteki prawnej co do sumy rs. 7500 na tychże dobrach w dziale IV, pod Nr. 32 stojącej; 2. Adama Chrzanowskiego co do sumy rsr. 139 kop. 67/8 na dobrach Kamienna z Powiatu Kaliskiego w dziale IV, pod Nr. 44e hypotekowanej, obecnie Listami Likwidacyjnemi spłaconej i w depozycie Banku będącej; 3. Józefy Sierakowskiej co do sumy rs. 60 w dziale IV pod Nr. 12b, na dobrach Woleń Lit. C, z Okręgu Wartskiego lokowanej; 4. Emilji Kamieńskiej co do sumy rs. 2,250 z większej sumy powstałej, w dziale IV pod Nr. 23a na dobrach Wola Jedlińska z Okręgu Nowo-Radomskiego zamieszczonej. 5. Stanisława Cieślińskiego wierzyciela sumy rs. 150 w dziale IV, pod Nr. 6 ad VI, na dobrach Sobakowek z Okręgu Petrokowskiego lokowanej, a w części Listami Likwidacyjnemi spłaconej i w depozycie Banku Polskiego znajdującej się; 6. Marcina Papiewskiego co do sumy rsr. 100. poprzednio na dobrach Młodawinie Górnym Lit. B. z Okręgu Szadkowskiego lokowanej, obenie Listami Zastawnemi spłaconej i w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej; 7. Pjotra i Andrzeja Brzostowskich współwłaścicieli sumy rs. 408 kop. 88, na dobrach Kiełczowka lit. B, pod Nr. 20 i rs. 341 kop. 12 na dobrach Rzeczków Lit. A, pod Nr. 6, z większej sumy powstałej, w dziale IV wykazu z Okręgu Petrokowskiego poprzednio lokowanej, obecnie Listami Likwidacyjnemi spłaconej i w depozycie Banku będącej; 8. Bernarda vel Berel Poznańskiego współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 254 położonej; 9. Marcjanny z Kaiskich Boguskiej co do sumy rs. 7,500 na dobrach Wiktorów z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV pod Nr. 20 z warunkami w dziale III, Nr. 9 i 10 zamieszczonemi hypotekowanej; i 10. Perli z Frenklów Auerbach współwłaścicielki sumy rs. 1,143 sposobem ostrzeżenia w dziale IV ad Nr. 15, na dobrach Stawiszyn z Powiatu Kaliskiego stojącej, otwerzyły się spadki, do regulacji których wyznaczony został termin przed czyniącym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 5 (17) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana.

Kalisz dnia 11 (23) Października 1869 r.
Wilhelm Grabowski.

N. D. 934. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci:

1. Szmula Kober, właściciela nieruchomości w Kaliszu Nr. 301 lit. B.

2. Franciszka Wesołek, współwłaściciela gruntu i łąki na folwarku Teodozjów z O-gu Kaliskiego, prawem własności posiadanego, niemniej ewikcja za pewność tego nabycia w dziale IV wykazu tegoż folwarku pod Nr. 3 zapisanej.

3. Abrahama Zelmana Rozenblum, wierzyciela sumy rs. 62 kop. 65 z procentem i kosztami na dobrach Wiewiórowie z Okręgu Radomskiego w dziale IV wykazu pod N. 17 przez ostrzeżenie zahypotekowanej.

4. Szmula v. Samuela Krauze, wierzyciela sumy rs. 300, na dobrach Miłaczewie z O-gu Wartskiego, w dziale III wykazu, pod Nr. 16 przez zastrzeżenie ubezpieczonej.

5. Józefa Kreczonowicza, właściciela dóbr Kościelna-Wieś z Okręgu Kaliskiego; otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin przed sobą na dzień 8 (20) Sierpnia 1870 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji mej w Kaliszu.

Kalisz d. 3 (15) Stycznia 1870 r.
1—2 Józef Jezierski.

N. D. *935. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: Karola Roesler, wierzyciela sumy rs. 3,000 z procentem na dobrach Piątek-Wielki Okręgu Kaliskiego. pod Nr. 26 hypotekowanej; 2. Anieli Kęszyckiej tak współwłaścicielki dóbr Bronczyn Okręgu Kaliskiego, jako też wierzycielki sumy rs. 1,950 z procentem na dobrach Grabia działu IV, pod Nr. 12 lit. c Okręgu Szadkowskiego hypotekowanej, otworzyły się spadki, do których uregulowania, termin przed podpisanym Rejentem w Jego Kancelarji w Kaliszu na dzień 8 (20) Sierpnia 1870 r. się wyznacza.

Kalisz d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1870 r.
1—2 Białobrzeski.

N. D. 894. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Ogłaszam, że na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. 1870 wyznaczony został termin ostateczny do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci: 1. Anny Genowefy z Balińskich Dyskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu N-rem hyp. 230 oznaczonej; 2. Mikołaja Hr. Walewskiego, wierzyciela sumy rs. 15,000 na dobrach Mnin z Okręgu Końskiego w dziale IV pod Nr. 3b lokowanej; 3. Prospera Gintowta Dziewałtowskiego wierzyciela sumy rs. 1,278 kop. 90 na dobrach Chruślice, z Okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 4b lokowanej i 4 Karoliny Kuntze, współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu N-ami hyp. 135 i 137 oznaczonych.

Paweł Karwadzki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 908 Trybunał Cywilny w Radomiu, Wydział Hypoteczny.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wniesionych żądań, o uregulowanie nowej hypoteki dwóch nieruchomości w m. Radomiu położonych, a mianowicie:

1. Nieruchomości przy ulicy Zatylnej, dawnym Nr. policyjnym 183, a nowym 342 oznaczonej, złożonej z placu zawierającego łokci kwad. 845 miary warszawskiej, przez Jankla i Rywkę małżonków Wejsbort, w roku 1842 prawem wieczystej dzierżawy od Skarbu Królestwa nabytej, na której stoi dom murowany — i

2. Nieruchomości przy rogatce Lubelskiej między szosami Skaryszewską i Zwoleńską położonej, przez Stanisława Sawickiego, od Wincentego Dobieckiego cesjonarjusza, Aleksandra i Ireny małżonków Zabierzewskich kupionej, złożonej z czterech placów: jednego sażeni kwadr. 453, prawem wieczystej dzierżawy, z gruntów probostwa Radomskiego nabytego; drugiego z czterech zagonów, przy tamtym gruncie położonych, poprzednio do Szymona Skorzy należących; trzeciego z kawałka gruntu, w tem samem położeniu, od Piotra i Katarzyny małżonków Czarneckich i od Tomasza Kłosowskiego nabytego, i czwartego, placu w tem samem co tamte położeniu, do Franciszka Pawłowskiego poprzednio należącego; termin do uregulowania hypotek rzeczonych nieruchomości, a w szczególności: pierwszej na dzień 7 (19) Maja, a drugiej na dzień 8 (20) Maja r. b. godzinę 10 z rana, w Kancelarji hypotecznej Gubernji Radomskiej w Radomiu, przed Pisarzem tejże Kancelarji Janem Zengteller wyznaczył.

Wzywa więc Wydział Hypoteczny interesentów, którzyby prawa do własności, lub jakiebądź inne prawo rzeczowe do pomienionych nieruchomości sięgające się mieć sądzili, aby w terminach powyżej oznaczonych, sami osobiście, lub przez pełnomocników, szczególnie i urzędownie umocowanych, z dokumentami też prawa udowadniającemi, przed delegowanym stawili się, i ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się ulegną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Radom d. 17 (29) Stycznia 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Stępkowski.

N. D. 856. Sąd Pokoju w Pilicy, Wydział Hypoteczny.

Zawiadamia, iż w dniu 18 (30) Maja 1870 roku, w Kancelarji Hypotecznej Sądu, dopełniać się będzie regulacja pierwiastkowa hypotek nieruchomości:

1. Części domu pod Nr. policyjnym 168 lit. B, oznaczonego, w osadzie Pilica położonego, obecnie do Libera Mośka i Szajndli z Cymermanów małżonków Kimelmanów należącego.

2. Części domu dawniej pod Nr. policyjnym 165, teraz pod Nr. 209 lit. D oznaczonego, w osadzie Pilica położonego, do Majera-Salomona Silbersztejn należącego.

3. Domu pod Nr. policyjnym dawniej 170, a obecnie pod Nr. 18), w osadzie Wolbrom położonego, własność Zyskinda Cygler stanowiącego — i

4. Gruntu „Lipie” zwanego, po za zamkiem Pilica położonego, do Gustawa Nordmana należącego.

Wzywa zatem wszystkich interesantów na termin powyższy z legalnemi dowodami, a do wysłuchania decyzji, jaka w skutek regulacji wydaną będzie, na dzień 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r., pod prekluzją.

Pilica d. 14 (26) Stycznia 1870 r.
Podsędek, Tomaszewski.

N. D. *855. Sąd Pokoju w Warcie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki:

1. Placu w mieście Dobry pod Nr. 38 przy ulicy Piekomskiej, graniczącego z domem Mośka Rublach

2. Domu murowanego w mieście Turku pod Nr. $^{2}/_{44}$ w nowym rynku, między domem dawniej Krzeczkowskich i domem rządowym szkoły elementarnej położonego.

Uwiadamia interesentów, iż regulacja powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.

Wzywa ich zatem, aby do takowej osobiście, lub przez urzędownie upoważnionych zgłosili się, a to pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przewidzianemi.

Warta d. 18 (30) Stycznia 1870 r.
Asesor Kolegjalny,
Podsędek, Mizgier.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *885. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opie

cętowane deklaracje na dwuletnie to jest: od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) roku bież do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie posesji N. 2190 w Warszawie przy ulicy Muranowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr. 123 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonowjcznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2190 w Warszawie przy ulicy Muranowskiej położoną, na lat dwa to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) roku bieżącego do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. N. (wypisać literami) podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałe dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.

1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 916. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 5 (17) Lutego 1870 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w dawnych czatowniach policyjnych od sumy wykazami kosztów na rs. 346 kop. 86½ wyraźnie rubli srebrem trzysta czterdzieści sześć kopiejek ośmdziesiąt sześć i pół obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazami kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej, licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w dawnych czatowniach policyjnych za sumę anszlagową rs. 346 kop. 86½ (wypisać literami) i odstępuję od takowych procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.

1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 911. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa do sukien dwa łóżka, komoda i stół jesionowe, lustro w złoconych ramach i kozetka w dniu 12 (24) Lutego 1870 r. o godzinie 2 z południa w domu pod Nr. 2431AB. przy ulicy Nowolipki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 690. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe oraz naczynia miedziane, w dniu 5 (17) Lutego 1870 r. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Grzybowie, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1870 r.

2—2 A. Gagatnicki.

N. D. 689. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8, miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcją należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble jesionowe lustro, samowar i sześć brytwan miedzianych. w dniu 9 (21) Lutego 1870 r. o godzinie 11 z rana w domu pod N. 1082 przy ulicy Twardej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1870 r

2—2 A. Gagatnicki.

N. D. 870. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości. że w dniu 6 (18) Lutego r b to jest w Piątek o godzinie 9 tej z rana na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych krów i koni oraz w tymże dniu o godzinie 1-ej z południa na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, sprzedaż zajętych ruchomości, u dzierżawcy folwarku Służewiec w gminie Wilanów, a to na satysfakcję zaległości skarbowych, a mianowicie: meble, sprzęty domowe i gospodarskie.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 r.

2—3 A. Dyjewski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦIАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 831. *Ломжинская Казенная Палата.*

Объявляетъ что Февраля 9 (21) дня 1870 года въ 11 час въ утра, въ присутствiи ея будутъ производиться публичные торги, съ узаконенною черезъ три дня переторжкою, на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ и предназначенныхъ къ вырубкѣ въ 1870 году въ Вышковскомъ Лѣсничествѣ, расположенномъ въ близи рѣкъ Буга и Нарева, согласно желанiю торгоющихся, дачами или лѣсосѣками, а именно по дачамъ:

Гладчина, лѣсосѣки № 12, 13, 14 и 17, на сумму 156 руб. 6 коп.

Борсуки, лѣсосѣки № 18, 19, 20 и 21, на сумму 2,5.7 р. $77\frac{1}{2}$ к.

Деманы, лѣсосѣки № 3, 4, 5 и 6, на сумму 2,771 р. $97\frac{1}{2}$ к.

Грудекъ, № 17, 18, 19, 20 и 21, на сумму 4,213 руб. $91\frac{1}{2}$ к.

Домброва, № 11, 18, 19, 20 и 21, на сумму 3,960 руб. $56\frac{1}{2}$ к.

Поржондзе, лѣсосѣки № 18, 19, 20 и 21, на сумму 3,748 р. $82\frac{1}{2}$ к.

Конорово, лѣсосѣки № 18, 19, 20 и 21, на сумму 4,426 р. $78\frac{1}{2}$ к.

Пержаново, лѣсосѣки № 15 и 16, на сумму 624 руб. 8 к.

Будзиноболки, лѣсосѣки № 14 15 и 16, на сумму 400 р. $96\frac{1}{2}$ к.

Ржанецъ, лѣсосѣки № 1, 7, 8 и 9, на сумму 1,226 р. 24 к.

Велентки № 18, 19, 20 и 21, на сумму 4,890 р. $7\frac{1}{2}$ к.

Охудно, лѣсосѣки № 2, 18, 19, 20 и 21, на сумму 3,386 р. $53\frac{1}{2}$ к.

Залузѣ, лѣсосѣки, № 15 и 16, на сумму 532 р. 76 к.

Мендзынаревъ, лѣсосѣки № 21, на сумму 31 р. 58 к.

Точнабѣль, лѣсосѣки № 21, на сумму 99 р. $92\frac{1}{2}$ к.

Поникевъ, лѣсосѣки № 21, на сумму 161 р. $86\frac{1}{2}$ к.

Итого на сумму 33,149 руб. $92\frac{1}{2}$.

Желающiй участвовать въ торгахъ, обязанъ, до наступленiя срока торговъ, представить залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами Имперiи и Царства по курсу, утвержденному Г. Министромъ Финансовъ въ суммѣ равной десятой доли стоимости. Оцѣночная вѣдомость, а равно и условiя торговъ могутъ быть рассматриваемы въ Ломжинской Казенной Палатѣ и въ Вышковскомъ Лѣсномъ Управленiи. Мѣстная лѣсная стража желающимъ подробно покажетъ лѣсъ на мѣстѣ, такъ какъ въ послѣдствiи никакiя жалобы на недочеты, неправильную оцѣнку, или какую нибудь убыль лѣса, со дня составленiя оцѣнки, не будутъ приняты въ уваженiе, а токъ за кѣмъ останутся торги, будетъ обязанъ уплатить всю предложенную имъ сумму въ означенныхъ для того срокахъ.

Торги будутъ производиться изустно, но вмѣстѣ съ симъ допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленiи, на точномъ основанiи Законовъ. (ст. 1996 и слѣд. Св. Зак. Т. X часть I. Зак. Гражд.).

Г. Ломжа, 23 Января 1870 года.

2 2 Управляющiй, (......).

N. D. 528. *Ломжинская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что съ разрѣшенiя Г-на Министра Финансовъ, Февраля 4 (16) дня 1870 года, въ 11 часовъ утра, въ присутствiи ея будутъ производиться публичные торги, съ узаконенною черезъ три дня переторжкою:

1) На продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ, предназначенныхъ къ вырубкѣ въ 1870 году въ Замбровскомъ Лѣсничествѣ, по дачамъ, а именно:

Кленово № 10, на сумму 231 руб. сер. 77 коп. сер.

Кленово № 11, на сумму 223 руб. сер. $71\frac{1}{2}$ коп. сер.

Кленово № 12, на сумму 234 руб. сер. $51\frac{1}{2}$ коп. сер.

Кленово № 14, на сумму 9 руб. сер. 95 коп. сер.

Кленово № 15, на сумму 95 руб. сер. 48 коп. сер.

Сребрна № 17, на сумму 158 руб. сер. $65\frac{1}{2}$ коп. сер

Итого на сумму 954 руб. сер. $8\frac{1}{2}$ коп. сер

2) На продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ 186⁰/₄ въ Удржинскомъ лѣсничествѣ по стражамъ а именно:

Удржинской на сумму 3,231 руб. сер.

Бѣлоблотской на сумму 8.917 руб сер.

Осуховской на сумму 3,981 руб сер.

П.цынской на сумму 4,228 руб. сер. $7\frac{1}{2}$ коп. сер.

Итого на сумму 20,357 руб. $7\frac{1}{2}$ коп с.

Смотря по желанiю торгующихся, продажа можетъ производиться по дачамъ. Желающiй участвовать въ торгахъ, обязанъ до наступленiя срока торговъ, представить залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами Имперiи и Царства, по курсу утвержденному Г. Министромъ Финансовъ, въ суммѣ равной десятой доли стоимости. Оцѣночная вѣдомость, а равно и условiя торговъ могутъ быть разсматриваемы въ Ломжинской Казенной Палатѣ и въ Замбровскомъ и Удржинскомъ Лѣсничествахъ. Мѣстная Лѣсная Стража желающимъ подробно покажетъ лѣсъ на мѣстѣ, почему въ послѣдствiи, никакiя жалобы на недочеты неправильную оцѣнку или какую нибудь убыль лѣса со дня составленiя оцѣнки, не будутъ приняты въ уваженiе. а тотъ, за кѣмъ останутся торги будетъ обязанъ уплатить сполна всю предложенную имъ сумму въ означенныхъ для того срокахъ

Торги будутъ производиться изустно, но вмѣстѣ съ симъ, допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленiй, на точномъ основанiи законовъ (ст. 1996 и слѣд. Св. Зак. Томъ X. Часть I Зак. Граж.).

Г. Ломжа, 13 Января 1870 года.

2—3 Управляющiй, (......).

N. D. 672. *Главная Воспитательница Холмскаго 6-ти класснаго Женскаго Училища.*

Хозяйственный Комитетъ Холмскаго шестикласснаго Женскаго Училища симъ объявляетъ, что на основанiи распоряженiя Г. Начальника Холмской Учебной Дирекцiи отъ 8 Января сего года за N. 251, 17 Февраля, въ 12 часовъ дня, въ канцелярiи помянутаго училища будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiй на доставку для тогоже училища разныхъ гардеробныхъ вещей, съ гласною по распечатанiи сихъ объявленiй, между соискателями подавшими оныя, переторжкою, отъ цѣнъ показанныхъ ниже, а именно:

15 дюжинъ салфетокъ, отъ 8 р. за дюжину.

$9\frac{1}{2}$ дюжинъ чулокъ, отъ 6 руб. за дюжину,

1174 аршина холста, отъ 30 коп. за аршинъ.

2 дюжины утиральниковъ, отъ 6 руб. за дюжину.

$2397\frac{3}{4}$ аршина каленкору отъ 24 коп. за аршинъ.

$30\frac{1}{2}$ дюжинъ носовыхъ платковъ, отъ 2 руб. 25 коп. за дюжину.

819 аршинъ бумазеи, отъ 28 коп. за аршинъ.

13 теплыхъ салоповъ и капоровъ, отъ 9 руб. за пару.

50 паръ резиновыхъ галошъ отъ 1 руб. 80 коп. за пару.

Желающiй принять на себя означенный подрядъ, обязанъ представить Главной Воспитательницѣ училища объявленiе, составленное по установленой для сего формѣ, съ приложенiемъ залога въ суммѣ 162 руб. 16 коп. сер. наличными деньгами.

Подробныя торговыя условiя по этому предмету, могутъ быть разсматриваемы въ канцелярiи училища ежедневно, въ служебное время.

Г. Холмъ, Января 13 дня 1870 года.

Главная Воспитательница,

2 3 М. Ноллъ.

N. D. 470. *Начальникъ Петроковскаго Уѣзда.*

Петроковское Уѣздное Управленiе объявляетъ, что на основанiи предписанiя Петроковскаго Губернскаго Правленiя отъ 7 Января с. г. за № 135, въ присутствiи сего Управленiя, на счетъ и рискъ не исправнаго подрядчика Звикельскаго, будутъ производиться 9 (21) Февраля с. г. публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на устройство мостовой на части Петроковской улицы въ городѣ Сулеiовѣ, со смѣтной суммы 948 р. $48\frac{1}{2}$ к.

Желающiе взять этотъ подрядъ, должны до 12 часовъ дня, выше прописаннаго числа, представить въ Уѣздное Управленiе заявленiя составленныя по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, съ приложенiемъ квитанцiи губернскаго или другаго казначейства, на внесенный временный залогъ въ количествѣ 95 руб. наличными деньгами, или процентными бумагами, принимаемыми въ залоги, на основанiи существующихъ узаконенiй

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „Въ Управленiе Начальника Петроковскаго Уѣзда, объявленiе на устройство мостовой въ городѣ Сулеiовѣ."

Подробныя условiя торговъ и смѣта, могутъ быть пересмотрѣны ежедневно, за исключенiемъ табельныхъ и праздничныхъ дней, въ Петроковскомъ Уѣздномъ Управленiи.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе опубликованiя Петроковскаго Уѣзднаго Управленiи, симъ объявляю, что обязываюсь взять подрядъ по устройству мостовой на части Петроковской улицы въ городѣ Сулеiовѣ, исчисленный на смѣтѣ въ 948 р. $48\frac{1}{2}$ к. за сумму (здѣсь написать сумму цифрами и прописью) подвергаясь условiямъ, въ торговыхъ кондицiяхъ изложенныхъ.

Квитанцiю Казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ N. р. у сего прилагаю.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N. числа и мѣсяца N. 1870 г. (подписать четко имя и фамилiю)

г. Петроковъ Января 12 (24) дня 1870 г.

Начальникъ,

3 3 Подполковникъ, (. . . .)

N. D. 907. *Магистратъ Города Цѣханова.*

Объявляетъ, что 16 (28) Марта с. г. въ 11 часовъ утра въ канцелярiи сего Магистрата въ присутствiи чиновника командированнаго отъ Цѣхановскаго Уѣзднаго Управленiя будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ декларацiи на отдачу въ подрядъ постройки въ городѣ Цѣхановѣ четирехъ насосовъ. Торги начнутся (in minus) отъ суммы 1,674 рублей $54\frac{1}{4}$ коп назначенной по утвержденной смѣтѣ. Декларацiя должна быть писана опрятно, четко, безъ подчистокъ по ниже прилагаемой формѣ и представлена въ Магистратъ лично или посредствомъ почтъ къ означенному сроку; представленные же послѣ означеннаго срока или написанны не по формѣ не будутъ принятыми, къ декларацiи долженъ быть приложенъ наличными деньгами или другими дозволеными законамъ государственными билетами залогъ равняющiйся $\frac{1}{10}$ части вышеозначеннаго вознагражденiя то есть 167 руб. 46 к., который отступившему отъ торговъ тотъчасъ будетъ возвращенъ, остоящагося же при оныхъ по дополненiи къ $\frac{1}{5}$ части объявленной на торгахъ суммы останется въ городской касѣ безъ процента и возвращенъ будетъ по истеченiи трехъ мѣсяцевъ послѣ утвержденiя прiемо сдаточнаго протокола.

О другихъ торговыхъ кондицiяхъ можно узнать въ Цѣхановскомъ Магистратѣ ежедневно за исключенiемъ праздничныхъ воскресныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Форма объявленiя.

Согласно объявленiя Магистрата г. Цѣханова отъ 16 (8) Марта 1870 года за N. обязуютъ построитъ въ городѣ Цѣхановѣ четире насосовъ въ мѣстахъ указанныхъ и обозначенныхъ въ совѣщательномъ протоколѣ за сумму . . . руб. . . . коп. (написать прописью за сколько) подвергаясь всѣмъ условiямъ торговыхъ кондицiи, слѣдующiй по сему разряду залогъ въ суммѣ руб. . . . коп. . . наличными деньгами или такими то бумагами у сего прилагаю.

Жительство мое въ городѣ или деревнѣ NN писалъ сiю декларацiю (тамже) такого то числа и года.

(Здѣсь подписать четко имя и фамилiю).

Г. Цѣхановъ, Января 24 дня 1870 г

и. д. Бургомистра,

1—3 Губернскiй Секретарь, (......)

N. D. 909. *Лодзинскiй Городовой Магистратъ.*

Симъ объявляется, что 24 Февраля (8 Марта) с. г. въ 10 часовъ утра въ присутствiи Магистрата города Лодзи производиться будутъ торги на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ Лодзинскихъ городскихъ дачъ, назначенныхъ хозяйственнымъ планомъ къ вырубкѣ въ 1864/9 г. а именно строеваго 1854 штукъ, поленавого 2206 штукъ, кругловаваго 2307/8 штукъ и вѣтвиставого $1,588\frac{7}{8}$ фуръ. Торги начнутся съ суммы 6,443 руб. $77\frac{1}{2}$ коп.

Желающiе участвовать въ торгахъ обязаны въ выше означенный срокъ представить по прилагаемой формѣ объявленiе на гербовой бумагѣ въ 15 коп. написанное четко безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложенiемъ квитанцiи городской или другой касы на взносъ залога равняющагося $\frac{1}{10}$ части всей торговой суммы, а именно 645 руб., который неудерживающимся немедленно будетъ возвращенъ.

Объявленiе должно быть запечатано въ конвертѣ. Условiя для торговъ можно читать ежедневно въ Магистратѣ въ часы присутствiя.

Г. Лодзь, 24 Января (5 Февр.) 1870 г.

1—3 Президентъ, Таубворцель.

Форма объявленiя.

Согласно объявленiю Лодзинскаго Городоваго Магистрата отъ 24 Января (5 Февраля) сего года представляю настоящее объявленiе въ томъ, что я обязываюсь купить лѣсъ въ лѣсосѣкахъ Лодзинскихъ городскихъ дачъ назначенныхъ хозяйственнымъ планомъ къ вырубкѣ въ 1864/ годахъ за сумму N. рублей (здѣсь слѣдуетъ прописать деньги прописью и цыфрами) а равно соглашаюсь на всѣ мнѣ вполнѣ извѣстныя условiя, квитанцiю на внесенный залогъ въ количествѣ N. руб. прилагаю.

Писалъ въ городѣ N, мѣсяца и дня N., 1870 года, здѣсь слѣдуетъ подписать имя и фамилiю)

На конвертѣ слѣдуетъ писать, объявленiе къ торгамъ на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ Лодзинскихъ городскихъ дачъ. такого числа, мѣсяца и года.

N. D. 694. *Писарь Сероцкаго Стальнаго Завода.*

Вслѣдствiе предписанiя Горнаго Департамента отъ 5 Ноября 1869 г. № 3081, объявляетъ во всеобщее свѣдѣнiе, что въ Люблинской Казенной Палатѣ въ городѣ Люблинѣ будетъ производиться торгъ посредствомъ запечатанныхъ объявленiй на продажу полупродукта стали въ Глейховкахъ въ количествѣ 2,961 пудовъ, отъ цѣны одинъ рубль серебромъ за одинъ пудъ (in plus).

Для производства этаго торга назначается срокъ къ числу 11 (23) Февраля 1870 г. въ 12 часовъ утра. Предварительный залогъ къ этому торгу въ количествѣ 297 р. и на издержки по публикацiи 25 руб., должны быть внесены въ одну изъ казенныхъ касъ ближайшихъ къ мѣсту жительства аукцiонера.

Объявленiя должны быть писаны на гербовой бумагѣ въ 30 копѣекъ по ниже слѣдующей формѣ:

Вслѣдствiе объявленiя Писаря Сероцкаго Стальнаго Завода отъ 15 (27) Января 1870 г. N. 35, представляю сiе объявленiе, что обязываюсь купить въ Казенномъ Сероцкомъ Заводѣ въ Люблинской Губернiи Любартовскомъ Уѣздѣ 2961 пудовъ полупродукта стали въ Глейховкахъ, считая пудъ (прописью) рубль . .. коп. подчиняясь всѣмъ условiямъ и обязательствамъ заключающимся въ торговыхъ кондицiяхъ.

Квитанцiю такой то казенной касы въ прiемъ представленныхъ мною въ предварительный залогъ денегъ 297 рублей и на издержки по публикацiи 25 рублей у сего прилагаются каковыя деньги въ случаѣ неоставленiя за мною торга желаю получить обратно въ собственные руки.

Постоянное жительство имѣю въ N. близъ почтовой станцiи N.

Составлялъ въ N. числа, мѣсяца, года, (подписать четко имя и фамилiю).

Каждое объявленiе должно быть запечатано сургучемъ и адресовано: „въ Люблинскую Казенную Палату, объявленiе на покупку полупродукта стали въ Глейховкахъ."

Удержившiйся при торгу обязанъ вносить уплату частями за покупленный полупродуктъ въ Люблинское Губернское Казначейство въ продолженiи не далѣе 6 и мѣсяцевъ послѣ утвержденiя за нимъ торга.

Прочiя условiя можно видѣть ежедневно въ Люблинской Казенной Палатѣ, въ Сероцкомъ Заводѣ даже, предметъ же самый до продажи въ Сероцкомъ Заводѣ, за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Сероцкъ, 15 (27) Января 1870 года.

2—3 Выпiоркевичъ.

N. D. 774. *Виленское Городское Полицейское Управленiе.*

На основанiи 63 ст. X. т. Зак. гражд., вызываетъ въ присутствiе свое жителя гор. Липска (Царства Польскаго) Давида Зельмановича Финкельштейна, или наслѣдниковъ его, для предъявленiя ему иска, по крѣпостному заемному письму въ 3,000 р., Статскаго Совѣтника Ѳедора фонъ Эрцъдорфъ Купфера, въ мѣсячный срокъ, считая срокъ сей, съ перваго припечатанiя вызова; въ случаѣ же неявки въ означенный срокъ, Полицейскимъ Управленiемъ сдѣлано будетъ распоряженiе, о взысканiи долга и безъ отзыва должника, а за тѣмъ никакiя возраженiя на неправильность, по сему дѣлу, не будутъ приняты отъ Финкельштейна.

Г. Вильно, Декабря 31 дня 1869 года.

2—3 Членъ присутствiя, (. . . . .).

N. D. 933. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Lembki urzędnika, w Warszawie pod Nr. 2825 zamieszkałego, w imieniu własnem, oraz jako nabywcy praw od Aleksandra Lembke, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000, rs. 989 i rs. 1,500, czyli ogólnej sumy rs. 4,489, z

procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mającym, i kosztów z możnością potrącenia rs. 600, stosownie do aktu urzędowego przed Adamem Dziedzickim Rejentem z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r. z powodu niewykreślenia ostrzeżenia przez Ewę Klarfeld na nieruchomości № 1648 zapisanego, od Marjanny z Zawadzkich Jakóba Borkowskiego obywatela żony, bez asystencji męża z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. działającej, w Warszawie pod № 1862 zamieszkałego, właścicielki nieruchomości № 1648 w Warszawie, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod № 1648, w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Cyrkule Administracyjnym IX i X, Policyjnym IX, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się doszpitala Św. Ducha po rs. 3 rocznie, położona, w dzierżawnem posiadaniu Piotra Krasnodębskiego do dnia 8 Stycznia n. s. 1868 r. za cenę roczną rs. 450 zostająca, dochodzoną wierzytelnością hypotecznie obciążona. powierzchni w przybliżeniu łokci kwadr. 2706 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany, o parterze i 1-em piętrze blachą żelazną kryty.

2. Oficyna masiv murowana parterowa, blachą żelazną kryta, 2 kominy murowane mająca, obok wystawka, w której schody na górę o 20 stopniach.

3. Budynek z desek w słupy deskami kryty.

4. Komórka z desek pod deskami.

5. Spichrz z desek w słupy, blachą żelazną kryty.

6. Komórki z desek w słupy blachą żelazną kryte.

7. Komórki z desek deskami kryte.

8. Komórki jak poprzednie.

9. Kloaki z desek deskami kryte.

10. Wozownia z bali w słupy, gontami pokryta.

11. Szopa na słupach dekami kryta.

12. Śmietnik z bali w słupy.

13. Studnia balami cembrowana z pompą.

14. Parkan murowany.

W nieruchomości tej jest 9 lokatorów z imion i nazwisk i ilości opłacanego czynszu, w akcie zajęcia wyszczególnionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż popierającego Teofila Tomickiego, Adwokata, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu. na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, pod № 403 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętej nieruchomości № 1648 w Warszawie dnia 20 Listopada (1 Grudnia) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału tutejszego w Warszawie pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia24 Stycznia (6 Lutego) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat, w Warszawie pod № 519 zamieszkały.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1864 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 4 (16) Grudnia 1867 roku.

Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży nieruchomości tej ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 22 Lutego (5 Marca) 1868 r., termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na dzień 14 (26) Marca r. b., w którym to dniu powyż rzeczona nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 3,000 przysądzoną została, a następnie tymże wyrokiem tenże Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczył na dzień 16 (28) Maja 1868 r., lecz gdy z powodu sporów, w terminie tym sprzedaż do skutku przyjść niemogła, a nadto Józef i Ewa małżonkowie Kowalewscy obywatele, w Nowej-Pradze pod Warszawą pod № 23 zamieszkali, nabyli od Teofila Lembke dwie wierzytelności, o które subhastacja zarządzoną została, to jest rs. 2,000 i rs. 989, przeto tenże Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 4 (16) Grudnia 1869 r. termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 16 (28) Stycznia 1870 r., w którym to dniu powyż rzeczona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,751 kop. 60, jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną, wykrytego.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1869 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

W powyższym terminie popierający subhastacją Adwokat Teofil Tomicki, licytacji nie odbył, a następnie pozyskał wyrok ilacyjny Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 19 (31 Stycznia r. b. wyznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości № 1648 w Warszawie, na dzień 3 (15) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana. Poczem Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 r. Teofilę z Szymanowskich 1-o voto Kaczorowską, obecnie Kazimierza Czajkowskiego naczelnika rewiru żonę, w asystencji męża czyniącą, wraz z tymże w Warszawie pod № 2374 zamieszkałą, oraz Icyka Iberal handlującego, w Warszawie pod № 1244 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie pod № 549 *a.* zamieszkałego, obrane mających, wierzycieli hypotecznych sumy rs. 3,000, z procentami, upoważnił do ogłoszenia licytacj- przez stosowne obwieszczenia io dbycia sprzedaży nieruchomości № 1648 w Warszawie w terminie wyżej wzmiankowanym, to jest w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, na wypadek gdyby Teofil Lembke przez Adwokata Teofila Tomickiego subhastacją popierający sprzedaży w tymże terminie nieodbył. Stosownie więc do tego wyroku Czajkowska i Iberal przez Kajetana Wałowskiego Patrona działający, ogłaszają licytację na termin powyższy, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,751 kop. 60, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 900. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izydora Zinberga obywatela, w Warszawie pod Nr. 2381 lit. *A.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sum: rsr. 1,065, rsr. 530, rsr. 22, czyli razem rsr. 1,617, z procentem prawnym od dnia 2 (14) Lutego 1863 r. liczącym się, kosztów procesu w ilości rsr. 45, oraz kosztów egzekucyjnych od Juljusza Zagórskiego, właściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 241, zaś w dobrach Krężnicy Okręgu i Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 22 Września (4 Października) 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr. 241 hypotecznym dawnym, zaś na gruncie na tablicy ma napis Nr. 241/2, a Nr. 13 policyjnym nowym, na gruncie dziedzicznym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I (Zamkowym), w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, położona, ogólnej przestrzeni gruntu około łokci kwadr. 1200 mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljusza Zagórskiego należąca, i w jego posiadaniu oraz użytkowaniu dochodów zostająca.

Na grucie zajmowanej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa masiv z cegły palonej na wapno murowana, o parterze, 1-em piętrze i mieszkaniach poddasznych, pod dachem łamanym dachówką krytym, a przy okapach blachą, o 1 kominie murowanym.

2. Oficyna masiv z cegły palonej na wapno murowana, w części na piwnicach zbudowana, o parterze, 1-em piętrze i mieszkaniach poddasznych pod półdachem dachówką krytym o 1 kominie murowanym.

3. Ganek z drzewa w części z desek, a w części z łat zbudowany blachą żelazną kryty.

4. Małe podwórze pomiędzy pamienicą frontową a oficyną, szerokości około łokci 5, wyłożone balami z drzewa, pod któremi kanał.

5. Komórka z drzewa o 2-ch drzwiach blachą kryta.

6. Kloaka o 2-ch sedesach z drzewa blachą kryta.

7. Koszyk z desek do zbierania śmieci.

W domu tym zamieszkuje oprócz stróża 17 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda Patrona, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 26 Września (8 Października) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajmowanej nieruchomości w Warszawie dnia 1 (13) Października 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie sia na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 10 (22) Październ. 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 10 (22) Październ. 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach: 25 Listopada (7 Grudnia), 9 (21) Grudnia 1869 r. i 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w ostatnim terminie wydany, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 241 w Warszawie, wyznaczył na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1870 r. godzinę 10 z rana. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,500, jaką popierający przymusowe wywłaszczenie w warunkach licytacyjnych za subhastowaną nieruchomość postąpił. W terminie zaś ostatecznej sprzedaży, licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1869/70 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod № 241 położonej, i nieruchomość ta przygotowczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za rs. 2,500 przysądzoną została. Poczem Trybunał wyrokiem jednocześnie wydanym, termin do ostatecznego wzmiankowanej nieruchomości przysądzenia na dzień 17 (29) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się również w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,500, jako licytum wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 5 (17) Stycznia 1870 r. oznaczonego.

Warszawa d. 27 Stycz. (8 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 895. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Po odbytem w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r. temczasowem przysądzeniu, podając do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. 1870 r. o godzinie trzeciej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przed W. Witwickim Asesorem tegoż Trybunału, przystąpi się do stanowczej sprzedaży dwóch nieruchomości w mieście Petrokowie, jednej pod Nr. 28 i 24 dawniej, a teraz pod Nr. 23, a drugiej pod Nr. 94 i 84 dawniej, obecnie pod Nr. 19 położonych, z których pierwsza z domu i oficyny składająca się, już po dopełnieniu taksy, w skutek rozporządzenia miejscowej władzy dla grożącego niebezpieczeństwa rozebrana została. Zaś druga z domu frontowego i drwalniki składająca się podobnież do rozebrania jest zakwalifikowana oba oddzielne księgi wieczyste mających, w granicach takich, w jakich obecnie się znajduje i jakie w relacji biegłych są oznaczone, na popieranie Pauliny z Sztokmarów Jaworskiej Teodora Jaworskiego urzędnika biora Naczelnika Powiatu Noworadomskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w mieście Noworadomsku zamieszkałej, przezemnie podpisanego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego i urzędującego działającej, przeciwko Aleksandrowi Godzkiemu i Teodorowi Godzkiemu, obudwom z mieszkania i zamieszkania niewiadomych, przeciwko Sukcesorom Bogumiła Sztokmar, to jest przeciwko Fejwlowi Bełchatowskiemu jako nabywcy praw spadkowych po tymże Bogumile Sztokmar, od Emilji z Sztokmarów Schejde, od Ludwiki z Sztokmarów Jaskulskiej, od Adolfa Sztokmar i od Bogumiła Sztokmar w mieście Petrokowie mieszkającemu, wreszcie przeciwko Antoniemu Stobińskiemu w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Bogumiła, Wandy i Antoniego rodzeństwa Stobińskich, po niegdy Amalji z Sztokmarów Stobińskiej pozostałych dzieci czyniącemu, podobnież w mieście Petrokowie mieszkającemu, na sprzedaż wystawionych, jakie dawniej należały do niepodzielnej własności Aleksandra i Teodora braci Godzkich, oraz do Weroniki z Godzkich Pińskiej, która służące sobie prawa do takowych odstąpiła Bogumiłowi Sztokmar. Obie te nieruchomości sprzedane bądą łącznie, a licytacja onych rozpocznie się od sumy rs. 1167 kop. 50, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium ma być złożone w kwocie rs. 500, gotowizną lub w listach zastawnych albo w listach likwidacyjnych z dopłatą różnicy kursu.

Dalsze warunki licytacji i sprzedaży mogą być przejrzane w biórze Pisarza Trybunału i u Stanisława Karasińskiego Patrona Trybunału jako sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 r.

Knrasiński.

N. D. 896. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Dawidowicza negocjanta w mieście powiatowem Wieluniu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Romana Mrozowskiego, Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stawać będzie i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 1,000 z procentem zaległym i bieżącym od Wojciecha Stawskiego właściciela dóbr Staw i Bieniądzice, oraz żony jego Albiny z Buczyńskich Stawskiej, w tychże dobrach zamieszkał8ch, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybuale Cywilnym w Kaliszu w dniu 3 (15) Lipca 1869 r. spisanym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

DOBRA ZIEMSKIE

Bieniądzice A i B. oraz cały Staw, składające się z wsi Bieniądzice A i B, i wsi cały Staw, oraz folwarku Staw zwany, położone w okręgu i powiecie Wieluńskim, guberaji Kaliskiej, należą do gminy Wydrzyn parafji Czarnożyły są w posiadaniu Wojciecha Stawskiego.

Graniczą na wschód słońca z dobrami Masłowice, na południe z dobrami Urbanice i Niedzielskim, zachód słońca z dobrami Dąbrowy Opojowicami i Wydrzynem, na północ z z dobrami Gromadzice i Stawkiem do dóbr Masłowice należącym, odległe są od miasta najbliższych jako to: od miasta okręgowego i powiatowego Wielunia wiorst 3, od miasta gubernjalnego Kalisza wiorst 70, od miasta Złoczewa wiorst 21, od miasta Wieruszowa wiorst 28, od miasta Praszki wiorst 20.

Granice dóbr zajętych są jawne, oznaczone kopcami, miedzami i wodami, a jakkolwiek żaden kontrowers nie zachodzi jednakże jest spór w granicach od dóbr Niedzielska.

Grunta zajętych dóbr należą do klasy II III i IV.

W dobrach Bieniądzice A, B, nie ma żadnych budynków dworskich, ani szynku dworskiego, a grunta folwarczne tych dóbr i łąki są włączone do całych dóbr Stawu.

W dobrach zajętych pachciar Gerszon Pelte, ma w pachcie krowy dworskie i opłaca od jednej sztuki rocznie po rs. 12, w tymże samym domu mieszka Józef Mrugalak młynarz, który dzierżawi wiatrak za umową ustną od dnia 11 (23) Kwietnia 1869 r. do tegoż dnia 1870 r., opłacając rocznie dzierżawy rs. 60.

Karczma i kuźnia jest pod jednym dachem w której zamieszkuje Jan Dłubek szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem 5% procent.

W kuźni są wszystkie porządki własne kowala, który uskutecznia roboty podług ugody.

Przez zajęte dobra przechodzi trakt od miasta Wielunia do miasta Złoczewa.

W tychże dobrach znajduje się stawków 3, nie zarybionych i wiatrak w polu z drzewa, gontami kryty, w którym są porządki do gruntu przywiązane.

Rozległość przybliżonym sposobem dóbr zajętych jest włók 43, mórg 10, prętów 25, czyli dziesiatyn 645.

Podatków wedle świadectwa kasy powiatu Sieradzkiego opłaca się rs. 887 kop. 97.

Zaległości w podatkach wynoszą rs. 1632 kop. $84^1/_2$.

Inwentarzy żywých w dobrach zajętych znajduje się koni fornalskich 24, źrebaków 10, wołów roboczych 36, krów dojnych 31, jałowizny 4. z inwentarzy martwych, sieczkarnia i młockarnia z kiratem, młynek do czyszczenia zboża, wozów kutych kompletnych 8, pługów kompletnych 10. radeł z żelaznemi sztuk 2, bron z żelaznemi bronikami sztuk 20.

Sprzętu siana, jest wozów fornalskich 300.

Bliższe szczegóły pod względem budowli dworskich i gospodarskich oraz wysiewu bliżej objaśnia protokół zajęcia.

Zajęcie nieruchomości tych dóbr protokółem Komornika Franciszka Roweckiego w dniu 3 (15) Lipca 1869 r. dokonane doręczone zostało Wójtowi gminy Wydrzyn Jakóbowi Stempak w dniu 7 (19) Sierpnia 1869 r. i Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Piotrowi Dębskiemu oraz dłużnemu i ustanowionemu dozorcy również pod dniem 7 (19) Sierpnia t. r.

Protokół zajęcia tych dóbr w pisany został do księgi wieczystej dóbr Bieniądzice A i B oraz Staw w dniu 8 (20) Grudnia 1869 roku do księgi zaś zarejestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 24 Grudnia 1869 r. (5 Stycznia) 1870 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbędzie się w dniu 11 (23) Lutego 1870 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Try-

bunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w Pałacu Sądowym. Warunki lcytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu.

Kalisz d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 874. Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletniego Wiktora Borowskiego wierzyciela sumy rs. 2,744 kop. 43½ w dziale IV pod Nr. 18 b. wykazu hyp. księgi wieczystej dóbr ziemskich Lichawy w okręgu Szadkowskim leżących, to jest Józefa Borowskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się w mieście Kaliszu zamieszkałego, jako ojca i głównego opiekuna, tudzież Jana Nepomucena Borowskiego dzierżawcy folwarku Dębiny do dóbr Dąbrowy Rusieckiej należącego, tamże w folwarku Dębiny okręgu Sieradzkim zamieszkałego, jako tegoż nieletniego przydanego opiekuna, uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju okręgu Sieradzkiego w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. zdziałaną do windykacji tej sumy upoważnionych, a wyrokiem Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1864 r. zapadłym, do popierania dalej sprzedaży dóbr ziemskich Lichawy w drodze przymusowego wywłaszczenia w miejsce poprzednich ekstrahentów Józefa Borowskiego, oraz Apolonji z Borowskich Borowskiej Jana Nepomucena Borowskiego małżonki czyli obydwojga małżonków Borowskich jak równie tegoż Jana Nepomucena Borowskiego podstawionych i upoważnionych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Hipolita Grodzieckiego Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu z urzędu zamieszkałego obrane dla siebie mających, od którego tenże Patron Hipolit Grodziecki staje i dalej sprzedaż dóbr ziemskich Lichawy w drodze przymusowego wywłaszczenia w poszukiwaniu dla nieletniego Wiktora Borowskiego sumy rs. 2,744 kop. 43½ z mocy aktu urzędowego o kupno i sprzedaż dóbr Lichawy przed Rejentem Janem Niwińskim w Kaliszu w dniu 16 (28) Marca 1857 r. oraz cesji w dniu 14 (26) Czerwca 1862 r. zeznanych, wreszcie wykazu hypotecznego księgi wieczystej teraz Ignacego Stępczyńskiego nabywcy dwóch włók gruntu od Wilhelma Bergeman w Lichawie okręgu Szadkowskim zamieszkałego, wraz z procentem 5% od ostatniego kwitu jaki się należnym okaże przypadającej. Protokółem Komornika przy Trybunale Franciszka Roweckiego w dniach 19 (31) Lipca i 20 Lipca (1 Sierpnia) 1860 r. sporządzonym zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie wyżej wymienionej dłużniczki własne.

DOBRA ZIEMSKIE

Lichawa, składające się z wsi Zarobnej i folwarku Lichawa, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, polami, rolami, łąkami, pastwiskami, z małego borku sosnowego, propinacji, rybołóstwem, polowania, robocizny włościan i ich powinnościami, czynszami, położone w okręgu Szadkowskim, powiecie Sieradzkim, gubernji Warszawskiej, składają jedną gminę pod nazwiskiem gmina Lichawa, należące do parafji wsi Małynia, graniczą na wschód słońca z kolonją Łobudzice, na południe z wsią Krokocicami, na zachód słońca z wsią Bąkami, na północ z wsią Kłoniszewem. Odległe od miast najbliższych, jako to: od miasta okręgowego Szadku mila 1, od miasta powiatowego Sieradza mil 3, od miasta gubernjalnego Warszawy mil 25, od miasta Poddębic mil 2, właścicielką tych dóbr stosownie do wykazu hypotecznego jest Katarzyna 1-mo voto Gliszczyńska na teraz Stępczyńska. Ignacego Stępczyńskiego małżonka, a co do dwóch włók gruntu w teritorium wsi Lichawy położonych; jest właścicielem Ignacy Stępczyński. Dobra te Lichawa są w posiadaniu dzierżawnem Franciszka Tomaszewskiego, za kontraktem dzierżawnym przed Rejentem Janem Niwińskim w dniu 19 (31) Stycznia 1859 roku sporządzonym na lat 10, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1859 roku. następnie tenże Franciszek Tomaszewski rzeczoną dzierżawę dóbr Lichawy z prawami sobie służącemi na przeciąg czasu jak sam posiadał i pod temi warunkami odstąpił pod d. 12 (24) Lutego 1859 r. prywatnie Alojzemu Jackowskiemu który takowe dobra jako dzierżawca posiada. W dobrach tych znajdują się zabudowania dworskie we wsi Lichawie. Dworu żadnego nie masz, gdyż ten spalił się w roku 1860. Oficyna o czterech stancjach, schowaniu, jednej sieni z kominem murowanym, z drzewa w ryglówkę. Kurnik i chlewik pod jednym dachem, kloak, wszystko z drzewa, szkudłami i dranicami kryte. Studnia z bali cembrowana. Sklep w ziemi z cegły palonej dranicami kryty. Obory, stodoła o czterech klepiskach i w końcu spichrz pod jednym dachem, dranicami słomą i szkudłami kryte. Pomiędzy oborą a stodołą mur w którym jest brama wjezdna dachówką kryta, wszystko z cegły palonej. Od stodoły do owczarni ogrodzenie z żerdzi i drążków łupanych z słupami. Owczarnia z cegły palonej słomą i dranicami kryta 53 arszynów długa, 15 arszynów szeroka, a 4 arszyny wysoka. Studnia z bali cembrowana. Od owczarni do stajni jest mur z cegły palonej. Przy stodole młockarnia Ewansa kompletna. Stajnie i wozownia pod jednym dachem, z cegły palonej dranicami kryte, 55 arszynów długości, 15 arszynów szerokości, 4 arszyny wysokości. Gołębnik na słupie. Od frontu przy wjeździe do dziedzińca sztachety pomiędzy słupami murowanemi, których jest 16. Około zabudowań dworskich i ogrodu jest stojących drzew dzikich, topoli, lip, kasztanów klonów i jaworów około sztuk 80. W ogrodzie owocowym jest drzew rodzajnych: gruszek jabłoni, śliwek i wiśni, tereśni około sztuk 260, oraz szkółka topoli sztuk 250, tudzież krzewy agrestu, świętojanek i malin sztuk około 70. Przy ogrodzie piec z cegły palonej dranicami kryty do suszenia lnu. Za ogrodem trzy małe stawki w małej części zarybione a za stodołą mały stawek w części zarybiony. Chałup wiejskich jest 15, o jednej, o dwóch i czterech izbach z komórkami, przy niektórych są stodoły i obórki z drzewa i w strychulce słomą, dranicami i gontami kryte, w jednej chałupie jest kuźnia, w której mieszka Franciszek Malinowski kowal, odrabiający dworowi wszelką robotę starą, za co posiada pomieszkanie i kuźnią, na węgle pobiera od dworu drzewa sosnowego sążni 8, kopiznę, to jest: żyta, jęczmienia, grochu, owsa i tatarki po prętów 3, na robotę nową bierze podług ugody od dworu wynagrodzenie. Porządki w kuźni są własnością kowala, kowadło zaś jest własnością dworską. W jednej chałupie o dwóch izbach jest gościniec z stajnią wjezdną pod jednym dachem w której mieszka Adam Kalicki propinator, który płaci dworowi z propinacji rs. 150 rocznie, na wsi znajduje się studninka z bali cembrowana z żurawiem. W dobrach zajętych znajdują się komornicy: Józef Twardowski, Szymon Budziński, odrabiający dworowi pierwszy 3 dni tygodniowo, a wźniwa po dni 4, a drugi po dniu 1 tygodniowo ręcznie. Idzi Świątkowski foczpan i Sylwester Skalczyński z pomieszkania odrabiający dworowi po dniu jednym ręcznym tygodniowo. Piotr Dominczak, Stanisław Wojciechowski rataj; Anastazja Cywińska, Marcin Kowalski, za co pobierają kopiznę, to jest: żyta, jęczmienia, grochu, owsa i tatarki po trzy pręty. Mateusz Staniaszczyk gospodarz, odrabiający dworowi tygodniowo po dni 3 ręcznie, za co posiada pomieszkanie i grunt orny. Augustyn Waliński i Roch szewczyk komornicy, za takąż kopiznę odrabiający dworowi tak jak pierwsi komornicy. Tomasz Walczak gospodarz odrabiający tygodniowo trzy dni ręczne, za co ma sobie nadane pomieszkanie i rolę orną. Szczepan Walczak gospodarz, za pomieszkanie i grunt orny odrabia dworowi trzy dni ręczne tygodniowo. Marjanna Walczak komornica, odrabia dworowi po trzy dni tygodniowo, a w żniwa po dni cztery, za co pobiera kopiznę po trzy pręty, to jest: żyta, jęczmienia grochu, tatarki i owsa. Józef Witaszewski i Józef Wiśniewski komornicy, odrabiają z pomieszkania po pół dnia tygodniowo ręcznie.

W jednej chałupie przy której jest stodółka i komora pod jednym dachem, mieszka Jan Filipowski okupnik i młynarz, opłaca czynszu dworowi rocznie po rubli srebrem 15. Wiatrak na którym są dwa kamienie, jeden wierzchni, drugi spodni do mielenia zboża, skrzynia, kosz, cywie, socna żelazna, dwa pytle, dwie liny, jest własnością Jana Filipowskiego. Józef Kolodziejczyk, Józef Pilaszczyk, Grzegorz Wasiak gospodarze, odrabiają dworowi po trzy dni tygodniowo ręcznie, za co mają mieszkanie i grunt orny. Antoni Moczek Komornik, odrabia dni dwa ręcznie tygodniowo, a w żniwa po dni trzy, pobiera kopiznę żyta, jęczmienia, grochu, tatarki i owsa po prętów dwa. Feliks Marczewski i Mateusz Urbański komornicy, za mieszkanie odrabiają ręcznie tygodniowo po pół dnia. Walenty Łysiak komornik, odrabia ręcznie tygodniowo po dni trzy, a w żniwa po dni cztery, za pobieraną kopiznę jak inni komornicy trzechdniowi. Mikołaj Krysiak odrabia z mieszkania tygodniowo po pół dnia ręcznie. Karol Wojtylak gospodarz, odrabia tygodniowo po trzy dni, za co ma mieszkanie i grunt orny. Inwentarza żywego i martwego do gruntu przywiązanego nie ma, z powodu, że inwentarz żywy i martwy jaki się na gruncie dóbr Lichawy znajduje, jest własnością Ignacego Stępczyńskiego. Fabryk żadnych ani zakładów prócz młockarni zajętych nie ma.

Wysiew zboża jest następujący:

Pszenicy korcy trzydzieści, żyta korcy sto, jęczmienia korcy dwadzieścia, grochu korcy piętnaście, owsa korcy pięćdziesiąt, tatarki korcy dwanaście, rzepaku zimowego garny szesnaście, koniczyny korzec jeden, siemienia lnianego pół korca, siemienia konopnego pół korca, kartofli wysadza się korcy ośmdziesiąt, siana sprząta się wozów półtoracznych czterdzieści, buraków wysadza się mórg trzy.

Podatki i opłaty opłacane rocznie wynoszą rubli srebrem 583 kop. 59. Zalega podatek w ilości rubli srebrem 416 kop. 57. Rozległość dóbr zajętych Lichawy wynosi ogółem miary nowopolskiej włók 22 mórg 12 sposobem przybliżonym, czyli dziesiatyn 344 sażeni 919. Dziesięcina rocznie do parafji Małynia opłaca się po rubli srebrem 2 kop. 25.

Grunta należą do klasy II, III i IV.

Granice są jawne, niesporne, od strony Krokocic oznaczone strugą płynącą przez łąkę, od wsi Bąki kopcami i miedzami, od wsi Kłoniszewa kopcami, a od wsi Łobudzic i Sosnowej Woli drogami i rowami.

Szczegółowy opis dóbr zajętych, mianowicie pod względem położenia, klasyfikacji gruntów dworskich i włościańskich, stanu zabudowań, wysiewu i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u kierującego sprzedażą tą Hipolita Grodzieckiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego i w biórze Pisarza Trybunału.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w terminie właściwym w Kancelarji Trybunału Kaliskiego i u Patrona Trybunału Grodzieckiego.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach:

1. Katarzynie 1-o voto Gliszczyńskiej, nateraz Ignacego Stępczyńskiego małżonce, właścicielce dóbr Lichawy.

2. Ignacemu Stępczyńskiemu, jako prawonabywcy warunkowo dwóch włók gruntu od Wilchelma Bergeman.

3. Temuż Ignacemu Stępczyńskiemu, jako nad zajętemi dobrami ustanowionemu dozorcy, we wsi Lichawie Okręgu Szadkowskim zamieszkałym.

4. Aleksandrowi Zakrzeńskiemu Wójtowi gminy Lichawa, oraz

5. Konstantemu Rozwadowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego, w mieście Szadku zamieszkałym.

6. Wilchelmowi Bergeman, właścicielowi dwóch włók gruntu ornego we wsi Lichawie, zamieszkanie prawne we wsi Woli Łobudzkiej Okręgu Szadkowskim obrane mającemu.

7. Józefowi Wronowskiemu, Wójtowi gminy wsi Woli Łobudzkiej, tamże zamieszkałemu, a to wszystko w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1861 r.

Protokół zajęcia wniesiony, zaregestrowany został do księgi wieczystej zajętych dóbr Lichawy w kancelarji hypotecznej w dniu 2 (14) Czerwca 1861 ro,ku a do księgi zaregestrowan Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w dniu 14 (26) Czerwca 1861 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpiło w dniu 15 (27) Sierpnia 1861 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego I-ej instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina stojącym, odbywanych, gdzie i sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych w dniach 15 (27) Sierpnia, 29 Sierpnia (10 Września) i 12 (24) Września 1861 roku i terminu tymczasowego przysądzenia w d. 25 Września (7 Października) 1862 r. w którym te dobra Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi na własność za sumę rs. 15,000 przysądzone zostały, oraz po rozstrzygnięciu sporów wyrokami Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 25 Września (7 Października) 1862 roku Sądu Apelacyjnego w dniu 15 (27) Listopada tegoż r. i Rządzącego Senatu w d. 21 Lutego (5 Marca) 1863 r. zapadłych, nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem ilacyjnym Trybunału w Kaliszu dnia 3 (15) Kwietnia 1863 roku na dzień 21 Maja (2 Czerwca) tegoż roku był oznaczony, po spełznięciu którego, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1864 roku zapadłym, opieka nieletniego Wiktora Borowskiego do popierania dalszej subhastacji tej podstawioną została i termin do ostotecznego przysądzenia tych dóbr Lichawy, wyrokiem zapadłym dnia 1 (13) Maja 1864 r. na dzień 16 (28) Czerwca tegoż roku był oznaczony.

A gdy i powyższy termin spełzł bez skutku, Jakób Preger negocjant w Kaliszu zamieszkały przez Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkałego działający i u tegoż Patrona zamieszkanie prawne obrane mający, jako wierzyciel kwoty rs. 1,500 w wykazie Hypotecznym dóbr Lichawy w dziale IV Nr. 19 zabezpieczonej, uzyskał wyrok Trybunału Cywilnego w Kaliszu na dniu 4 (16) Maja 1865 r. wyrzekający podstawienia Jakóba Preger do dalszego popierania przymusowej sprzedaży dóbr Lichawy.

W skutek tego, wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r. zapadłym oznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr Lichawy na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w którym licytacja zacznie się od sumy rubli srebrem 15,000.

Kalisz d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1866 r.

Asesor Kolegjalny J. Migórski.

Termin powyższy wyznaczony na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r. z powodu złożenia sumy egzekwowanej rubli sr. 1,500 dla Pregera, spełzł bezskutecznie i dla tego Izrael Rotholtz negocjant w mieście Kaliszu zamieszkały, uzyskał wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu dnia 6 (18) Lipca 1866 r. zapadły, podstawiający go do dalszego popierania sprzedaży dóbr Lichawy, jako wierzyciela sumy rs. 2,744 kop. 43½ z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. w dziale IV Nr. 18 b. wykazu hypotecznego tychże dóbr Lichawa zabezpieczonej.

W skutek więc tego, wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu na dniu 12 (24) Lipca 1866 r. zapadłym, na żądanie Izraela Rotholz w Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron dalszem popieraniem sprzedaży dóbr Lichawy trudnić się będzie, oznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr Lichawy na dzień 13 (25) Października 1866 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Patrona Władysława Rutkowskiego w Kaliszu.

Kalisz d. 13 (25) Lipca 1866 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Na publicznej licytacji odbytej dnia 13 (25) Października 1866 r. dobra Lichawa za rubli srebrem 17,600 zalicytował Patron Modrzejewski podług deklaracji złożonej dnia 24 Października (5 Listopada) tegoż roku dla Hipolita Gliszczyńskiego zamieszkałego w Dziardonicach Okręgu Kowalskim.

Że jednak warunków licytacyjnych nie dopełnił Jakób Pregier wierzyciel sumy rs. 1253 kop. 50 z procentem w mieście Kaliszu zamieszkały i zamieszkanie prawne w mieście Kaliszu u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego obrane mający, występuje przez tegoż Patrona w popieraniu relicytacji tych dóbr Lichawa.

W skutku czego, termin do pierwszej publikacji warunków licytacyjnych, które w biórze Pisarza Trybunału i u Władysława Rutkowskiego przejrzane być mogą, oznaczony został na d. 4 (16) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Relicytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,734.

Kalisz d. 4 (16) Stycznia 1870 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. *890. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pauliny z de Baumów Hewelke po Ottonie Hewelke pozostałej wdowy, obywatelki krajowej w m. Pułtusku zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu u Jana Janiszewskiego Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 9 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,560 z procentem prawnym od dnia 17 (29) Maja 1864 r. od Dawida Gaede, protokółem Komornika Sądowego Adama Kozyrskiego w dniu 16 (28) Stycznia 1869 r. sporządzonym, zajętą została w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomość w mieście Końskowoli położona, Nr. pol. 136 v. 148, a hypotecznym 26 oznaczona, Dawida Gaede włsna, hypotecznie dochodzoną sumą obciążona.

Nieruchomość powyższa leży w środku miasta Końskowoli, przy ulicy nowy Rynek, objęta jest jedną księgą wieczystą, należy do parafji Końskowoli, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego, składa się z domu masiv murowanego parterowego, i drugiego domu drewnianego przeznaczonego kiedyś na farbiarnią, oraz szopy, stajni, chlewów, wozowni i kłoaki, które to budowle pod trzema osobnemi dachami znajdują się, przy zabudowaniach, znajduje się ogród częścią fruktowy, częścią warzywny, około cztery morgi gruntu zajmujący i sadzawka, tak plac pod zabudowaniami, jako też pod ogrodem, właściciel zabudowań Dawid Gaede posiada tytułem wieczysto-dzierżawnym na zasadzie kontraktu w dniu 4 (16) Października 1838 r. ze Skarbem Królestwa zawartego, a całkowita ta przestrzeń wedle wykazu hypotecznego wynosi łokci kwadr. 24,803.

Opis zabudowań jest następujący:

1. Główny dom mieszkalny masiv murowany parterowy, zajmuje długości frontu łokci 45, szerokości łokci 22, ma od frontu ośm okien i tyleż od tyłu, podzielony jest na dwie połowy sienią, z prawej strony cztery pokoje i kuchnia, dwa od frontu i dwa od tyłu, i w takimże rozkładzie cztery pokoje z lewej strony, nad całym domem jest strych, a pod domem piwnica sklepiona. Mieszkania o których mowa, pierwsze od frontu po stronie prawej, zajęte jest na kwaterę wojskową, po stronie lewej frontowe zajmuje lokator swojego imienia Zwoliński, zaś mieszkanie od podwórza zajmuje Dawid Goede.

2. Dom drewniany stary parterowy zdezelowany i niezamieszkany z dachem na pół zniszczonym. W domu tym znajduje się duża izba przeznaczona kiedyś na warsztat farbiarski, gdzie żadnych narzędzi już nie ma, dwie małe izdebki i komora, dom ten częścią na podmurowaniu, częścią na podwalinach, przy tym domu jest mała ocembrowana studzienka z żurawiem.

3. Szopa z balów tartych, z dachem gontanym o czterech drzwiach długości łokci 25, szerokości 15

4. Między tym budynkiem a domem ad 2 opisanym stoi druga takaż szopa podobnych rozmiarów, gdzie jest szpichlerz i stajnia.

5. Między powyższemi dwoma budynkami jest kloaka drewniana o czterech drzwiczkach.

6. Szopa po stronie lewej frontowego domu rozmiarów i jakości jak poprzednie, od tej szopy ciągnie się po obu jej stronach, parkan z desek tartych, łączący się z

7. **Szopą w** tymże ogrodzie postawioną z desek tartych o dwóch drzwiach długości łokci 40 szerokości łokci 15.

W podwórzu przed oknami jest mały ogródek osztachetowany w żerdzie.

Obszerniejszy opis zajętej nieruchomosci tudzież zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można u Jana Janiszewskiego Patrona sprzedaż popierającego którego zamieszkanie wyżej wskazane, tudzież u Pisarza Trybunału w Lublinie.

Zajęcie w dniu 18 (30) Stycznia 1869 r w kopjach doręczone: Burmistrzowi miasta Końskowoli Wodzińskiemu. i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego Feliksowi Stryckiemu Wniesiono do hypoteki d. 5 (17 Września 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana.

Lublin d 13 (25) Września 1869 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 13 (25) Września 1869 r. i tegoż dnia wniesiono do księgi zaaresztowań.

Barchwic.

Po odbyciu 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 13 (25) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Wydziale I-ym oznaczony został. W terminie powyższym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,324 kop. 22½, gdyby przecież po spaleniu się trzech świeczek nikt takiej sumy nie postąpił, licytacja wywołaną zostanie od zniżonego szacunku to jest od sumy rsr. 18,.00 którą popierająca subhastację postępuje.

J. Janiszewski, Patron.

N. D. 875.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1772 zamieszkały, w zastosowaniu się do przepisu art. 960 i 972 K. P. S., ogłasza niniejszem:

Że na powództwo Antoniny z Boguszewskich po Andrzeju Bukowskim pozostałej wdowy, przeciwko Florjanowi Sokołowiczowi wyniesione, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1864 r. ocznie ferowanym, rozporządziwszy dział majątku ruchomego i nieruchomego, po Antoninie pierwszego ślubu Boguszewskiej powtórnego Sokołowiczowej pozostałego, a zarazem i sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości w Warszawie pod N. 2666 położonej, gdyby taż w naturze podzieloną być nie mogła, do dania opinji względem jej podzielności, a zarazem i do oszacowania onejże, biegłych w osobach: Antoniego Kaliszewskiego Budowniczego, Józefa Kwiatkowskiego Budowniczego, i Franciszka Mieczkowskiego obywatela zamianował; do odebrania od tychże biegłych przysięgi, jako też do odbycia sprzedaży i do kierowania czynnościami działowymi W-go Lewandowskiego Asesora Trybunału delegował, zaś do sporządzenia samych działów Rejenta Dziewulskiego wyznaczył.

Wyrok ten następnemi wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, z dnia 12 (24) Kwietnia 1865 r. oraz IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 15 (27) i 16 (28) Marca 1867 r potwierdzonym został, a gdy przed ostatnim z tych wyroków Florjan Sokołowicz życie zakończył; Trybunał wyrokiem pomiędzy Antoniną Bukowską wdową, w Warszawie pod Nr. 2666 mieszkającą, przez podpisanego Adwokata wówczas Patrona działającą, a sukcesorami wyżej wymienionego Florjana Sokołowicza, jako to: Zuzanną z Wojciechowskich pozosłałą po po nim wdową, nieletniej Florentyny-Karoliny dwóch imion, z tymże niegdy mężem swym Florjanem spłodzonej córki, matką i główną opiekunką, w imieniu swem, oraz w imieniu, i na rzecz tejże swej nieletniej córki działającą, w Warszawie pod Nr. 2666 mieszkającą, i Pawłem Kozikowskim obywatelem, pomienionej nieletniej Florentyny Karoliny Sokołowicz przydatnym opiekunem, w Warszawie pod Nr. 3095 mieszkającym, przez Józefa Kleczkowskiego Mecenasa stawającemi, dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. rocznie forowanym, w miejsce Kaliszewskiego i Kwiatkowskiego, innych biegłych w osobach Jana Blunck obywatela i Tytusa Kossut Budowniczego zamianował; gdy jednak obie strony zgodnie działając, w miejsce Kossuta wybrały na biegłego Aleksandra Galle Budowniczego przeto tym sposobem wybrani i zamianowani biegli po wykonaniu prawem wymaganej przysięgi w dniach 8 (20) Lipca i 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r. udzielili opinją o niemożności podzielenia w naturze rzeczonej nieruchomości, a zarazem dopełnili jej oszacowania, i sporządzona w tym względzie relacja wyrokiem Trybunału daty 3 (15) Listopada 1867 r zatwierdzoną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

wyżej wzmiankowana, i na skutek również wyżej cytowanych wyroków na publiczną sądową w drodze działów sprzedaż wystawiona, w Warszawie pod Nr. 2666 frontem przy ulicy Sowiej stojąca, w Cyrkule Policyjnym I XI, i pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I-go położona, składa się z kamienicy frontowej murowanej oraz innych zabudowań, i attynencji w namienionej relacji biegłych po szczególe opisanych, a po odbyciu w dniu 14 (26) Czerwca 1868 r pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tejże nieruchomości, termin do drugiej publikacji, a zarazem i do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Sierpnia 1868 roku na godzinę 10 z rana był wyznaczonym; lecz gdy z przyczyny zaszłych sporów o warunki licytacyjne termin ten do skutku nie doszedł, po załatwieniu więc tych sporów przez wyroki Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 30 Października (11 Listopada 1868 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego 12 (24) Września r. b. nowy termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przed W-nym Lewandowskim Asesorem rzeczonego Trybunału jako delegowanym, i w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału odbyć się mający oznaczonym został na dzień 12 (24) Stycznia 1870 r godzinę 9½ z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 2.988 kop. 98. jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium do licytacji rsr. 750; warunki zaś licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Wydziału II Trybunału Cywilnego w Warszawie, i u podpisanego Adwokata jak wyżej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1772 mieszkającego.

Warszawa d. 29 Listopada (11 Grud.) 1869 r.

Szypnicki. Adwokat.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyżej wzmiankowanej nieruchomości oznaczonym został na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1870 r na godzinę 2 po południu, i w tym terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 dopełnioną będzie ostateczna sprzedaż, a licytacja zacznie się od sumy wyżej wymienionej, to jest: rs. 2,988 kop. 98

Warszawa d 19 (31) Stycznia 1870 r.

Maciej-Kazimierz Szypnicki, Adwokat.

N. D. 901. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 12 (24) Września 1868 r. między Marjanną 1-go ślubu Gajkowską, 2-o po Leonie Wojcieszyńskim pozostałą wdową, obecnie zamężną Świniarską, Frańciszka Świniarskiego żoną, w asystencji męża działającą, w Warszawie pod Nr. 2273 *a.* zamieszkałą, powódką, przez Teodora Łąckiego Obrońcę przy Senacie, stawającą z jednej.

A.

Rozalją i Szymonem małżonkami Dąbrowskiemi, pod Nr. 1754 *p.*, oraz Frańciszką i Stanisławem małżonkami Moszczeńskiemi, pod Nr. 2273 *a.* w Warszawie zamieszkałymi, przez Władysława Otto Patrona, stawającymi z drugiej, oraz

Janem Piotrowskim ogrodnikiem, w Warszawie pod Nr. 2309 *c.* zamieszkałym, jako opiekunem wówczas przydanym nieletnich: Frańciszka i Marjanny Gajkowskich, przez Frańciszka Siateckiego Adwokata stawającym, z trzeciej strony, zapadłym, nakazanym został dział majątku po Janie Gajkowskim, sprzedaż nieruchomości Nr. 2273 *a.* i 2171 *c.* w Warszawie położonych, rozporządzona, do dania opinji o podzielności lub niepodzielności i oszacowania biegli mianowani do kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Boniecki został delegowany, do sporządzenia samych działów, Rejent Zbikowski został wyznaczony.

Wyrok ten zatwierdzony został wyrokami Sądu Apelacyjnego daty 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu daty 19 Września (1 Października) 1869 r. zapadłemi.

Biegli mianowani po wykonanej przysiędze, zeszli na grunt i udzielili opinją, że nieruchomości dogodnie w naturze podzielić się nia dadzą, następnie dopełnili oszacowania i wartość nieruchomości na rs. 11,764 kop. 23 ustanowili.

Trybunał wyrokiem dnia 17 (29) Października 1869 r. zapadłym, opinją i taksę przez biegłych sporządzone zatwierdził.

Nieruchomości Nr. 2273 *a.* i 2171 *c.* w Warszawie, stanowią jedną i nie rozdzielną całość i składają się z następujących zabudowań.

Z domu frontowego, oficyny w podwórzu, przybudowania mieszkalnego, komórek z prawej strony, komórek z lewej strony, kloak o 3 sedesach, komórek z drzewa, piwnicy z drzewa, chlewu z drzewa, komórek, stajen z drzewa, kloaki po za stajniami, piwnicy w ogrodzie, śmietnika w podwórzu, sztachetek, parkanów i ogrodzenia, bruku na chodniku w podwórzu, gruntu pod nieruchomością Nr. 2273 *a.* jest łokci kwadr. 11925, wraz z drzewami owocowemi i krzewami, zaś pod nieruchomością Nr. 2171 *c.* jest łokci kwadr. 42600, wraz drzewami owocowemi i krzewami.

Grunt jest emfiteutyczny czynszowy, to jest, z nieruchomości Nr. 2273 *a.* opłaca się do kasy Magistratu miasta Warszawy rocznie rs. 3 kop. 60, z nieruchomości Nr. 2171 *c.* Sukcesorom Mierzejewskim rocznie rs. 30.

Nieruchomość Nr. 2273 *a.* leży frontem od ulicy Nizkiej, z prawej strony graniczy z nieruchomością Nr. 2271 i Nr. 2272 *a.*, z lewej strony z nieruchomością Nr. 2273, tyłami połączona jest z nieruchomością Nr. 2171 *c.*

Nieruchomość Nr. 2171 *c.* graniczy frontem z ulicą Stawki, z prawej strony od tej ulicy z ulicą Przyokopową, z lewej z nieruchomością N. 2171 *A.*, tyłami zaś łączy się z nieruchomością Nr. 2273 *a.*, dalej zaś dotyka się nieruchomości Nr. 2273 *b.* 2273, i 2273 *d.*

Nieruchomości położone są w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V. i VI. pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału II.

Bliższe objaśnienia pod każdym względem, powziąść można tak z taksy biegłych w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. pod Nr. 549 istniejącej, jako też u podpisanego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Św. Jerskiej zamieszkałego, znajdującej się.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 13 (25) Listopada 1869 r. o godzinie 9¾ rano przed W-ym Bonieckim Asesorem delegowanym, po odbyciu której, termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości № 2273 *a.* i 2171 *c.* w Warszawie wyznaczony został na dzień 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. godzinę 10 rano, który gdy odbytym został, delegowany Asesor wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na d. 19 (31) Stycznia 1870 r. godzinę 1½ z południa, lecz w terminie tym od sumy rs. 11,764 kop. 23, jako szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego, nikt z chęcią licytacji nie zgłosił się. Trybunał więc wyrokiem daty 27 Stycznia (8 Lutego) 1870 r. zapadłym, taksę i opinją przez biegłych sporządzone, o ¼ część zniżył i licytacją od sumy rs. 8,823 kop. 17¼ postanowił, wyznaczając zarazem termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości № 2273 *a.* i № 2171 *c.* w Warszawie na dzień 10 (22) Lutego 1870 r. godzinę 1½ z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, przed W-ym Bonieckim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,823 kop. 17¼, jako szacunku zniżonego.

Vadium rs. 600.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 865. *Судъ Исправительной Полиціи въ Хенцинахъ.*

Вызываетъ симъ Матфея Чарноту отставнаго солдата Императорско Русскихъ войскъ, жителя деревни Болеславъ, гмины Войковице-Костельне, Бендинскаго уѣзда, неизвѣстно куда отсутствующаго, дабы въ продолженіи 30 дней въ собственномъ дѣлѣ явился въ здѣшній или ближайшій Судъ ибо по истеченіи сего времени по закону будетъ поступлено.

Г. Хенцины, 3 (15) Января 1870 г.

Председательствующій Судья,

Мержеевскій.

* * *

Zapozywa niniejszem Macieja Czarnotę żołnierza dymisjonowanego wojsk Cesarsko-Ruskich, mieszkańca wsi Bolesław, gminy Wojkowice Kościelne, Powiatu Bendzińskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30-stu od daty niniejszego ogłoszenia w własnej sprawie do Sądu tutejszego lub najbliższego zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Chęciny dnia 3 (15) Stycznia 1870 roku.

Sędzia Prezydujący, Mierzejewski.

N. D. 625. *Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что женщина по своей фамиліи и происхожденію неизвѣстная 11 (23) Сентября 1869 г. найдена была на огородѣ близъ г. Радомя въ отдаленіи 350 шаговъ отъ Варшавской заставы. Еслибы кто имѣлъ какія либо свѣдѣнія о фамиліи и происхожденіи этой женщины благоволитъ о томъ увѣдомить подлежащія власти.

Г. Радомъ, 8 (20) Января 1870 г.

Председательствующій Судья,

Костерскій.

* * *

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że kobieta z nazwiska i pochodzenia niewiadoma, znalezioną została w dniu 11 (23) Września 1869 r. na polu pod Radomiem w odległości 350 kroków od Warszawskiej rogatki.

Ktoby wiedział o nazwisku i pochodzeniu tej kobiety, raczy o tem zawiadomić właściwe władze.

Radom dnia 8 (20) Stycznia 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Kosterski.

N. D. 850. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ Куявскомъ.*

Ночью изъ 18 (30) на 19 (31) Декабря п. г. стражникъ земской стражи изъ Ковалл встрѣтилъ на дорогѣ отъ деревни Вильковицъ къ Закржевку, нѣсколько человѣкъ нѣсущихъ жито въ четирехъ мѣшкахъ въ мѣстѣ съ двумя грубыми веревками и ленцкою парціянную отъ лошади, которые бѣжали увидѣвъ стражника. Поврежденные кражей выше упомянутаго жита должны обратится въ здѣшній Судъ.

Брестъ, Января 17 (29) дня 1870 года.

за Председательствующаго Судья,

Надворный Совѣтникъ,

Салецкій, Асесоръ.

N. D. 857. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Файбуся Конъ жителя города Макова, Маковскаго уѣзда, отлучившагося въ неизвѣстное мѣсто, дабы въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Пултускъ, 20 Января (1 Фев.) 1870 г.

Председательствующій Судья,

Шклярскій.

N. D. 722. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Томаша Иткевича б. Войта гмины Червинъ Остроленскаго Уѣзда, проживающаго въ деревни Червинѣ, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстному, дабы въ теченіи 30 дней явился въ сказанный Судъ, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ съ нимъ по существующимъ законамъ.

г. Пултускъ дня 14 (26) Января 1870 г.

Председательствующій Судья,

Шклярскій.

* * *

Wzywa Tomasza Idkiewicza b. Wójta Gminy Czerwin powiatu Ostrołęckiego, we wsi Czerwinie zamieszkałego a obecnie niewiadomego z pobytu, aby w dniach 30 zgłosił się do Sądu tutejszego gdyż w przeciwnym razie będzie z nim postąpiono według przepisów prawa.

Pułtusk d. 14 (26) Stycznia 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

N. D 703. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Октября мѣсяца 14 (26) дня 1869 г. отъ Людовики Мончинской, въ городѣ Ченстоховѣ, отобрано разныя вещи, вѣроятно происходящія изъ кражы, а именно: тыбетную бронзовую юбку, французскій шерстяный шаль, красную хальку, бѣлую ситцевую юбку, бѣлый шерстяный платокъ, полотняный мѣшекъ, которыя находятся въ сохраненіи здѣшняго Суда, а потому вызываетъ владѣльца таковыхъ, дабы съ доказательствами сихъ предметовъ въ теченіи 30 дней явился въ Судъ, ибо въ противномъ случаѣ, съ этими предметами поступлено будетъ по закону.

Г. Петроковъ 15 (27) дня Января 1870 г.

Председательствующій Судья,

Хмеленскій.

* * *

W dniu 14 (26) Października 1869 r. od Ludwiki Mączyńskiej w mieście Częstochowie odebrano różne rzeczy pochodzić mogące z kradzieży a mianowicie: suknię tybetową bronzową, chustkę wełnianą francuzką, halkę czerwoną, spódnicę białą perkalową chustkę białą wełnianą, worek zgrzebny, w depozycie Sądu tutejszego znajdujące się, wzywa przeto właściciela takowych aby z dowodami właściwemi najdalej w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu w przeciwnym bowiem razie z przedmiotami temi podług prawa postąpionem będzie.

Petroków d. 15 (27) Stycznia 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Chmieliński.

N. D. 853. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Вызываетъ Давида Эленбогенъ въ городѣ Райгродѣ проживающаго, въ настоящее же время неизвѣстнаго по мѣсту жительства, явится въ Судъ въ продолженіи 30-дневнаго срока, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ съ нимъ по закону.

Г. Ломжа, 22 Января (3 Февраля) 1870 г.

Председательствующій Судья,

Мильбергъ.

* * *

Zapozywa Dawida Elenbogien mieszkańca miasta Rajgroda, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie stawił się, gdyż w przeciwnym razie podług przepisów prawa z nim postąpiono będzie.

Łomża d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Milberg.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.